

Pion Gł. Energetyka — sercem huty



Energetycy pracują we wszystkich wydziałach HiL. Zabezpieczają oni wszystkie jednostki produkcyjne w media energetyczne takie jak: tlen, gaz, sprężone powietrze, woda, oraz energia elektryczna. Gdyby zabrakło któregoś z tych mediów, produkcja zostałaby wstrzymana, przynosząc milionowe straty. Stąd w pionie TE pracują ludzie, znający wagę odpowiedzialności za swoją pracę. Pion TE zaspakaja aktualne potrzeby huty ale i wszystkie dodatkowe zobowiązania produkcji dodatkowej także otrzymują dodatkową energię. Pion realizuje także drugie zadanie, wykonując remonty podstawowych urządzeń elektro-energetycznych w poszczególnych wydziałach. Zaś specjalistyczne remonty wykonują przedsiębiorstwa z terenu całej Polski a koordynatorem tych prac jest TE.

W sytuacji kiedy załoga Pionu Głównego Energetyka rozrzucona jest po całym kombinacie, nie łatwa jest sprawa prowadzenia pracy polityczno-wychowawczej. A przecież organizacja partyjna pionu TE należy do jednej z lepszych organizacji w HiL. Co szó-

sty pracownik pionu jest członkiem partii. Cała organizacja skupiona w siedmiu POP i czterech OOP. Na 561 członków, 368 to robotnicy. Jedną trzecią załogi to ludzie przed trzydziestym rokiem życia.

W ostatniej kadencji przyjęto do PZPR 59 kandydatów w tym 21 to działacze ZMS. W swojej specyficznej działalności, partia musiała wypracować odpowiednie formy działania. Szczególny nacisk położono na indywidualną pracę każdego członka partii, uwzględniając jego przygotowanie zawodowe jak też i osobiste predyspozycje społeczne. Zaś podstawowym zadaniem każdego działacza partyjnego jego aktywność zawodowa i społeczna w swoim miejscu pracy.

Pomimo obiektywnych trudności udało się Komitetowi Zakładowemu PZPR utrzymać ścisłą więź z podstawowymi ogniwami partii jakimi są grupy partyjne. Udało się także wciągnąć we wspólny nurt działalności społeczno-zawodowej tak związki zawodowe, radę robotniczą jak i ZMS, dokonując podziału za-

(Dalszy ciąg na str. 2)

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 49 (937)

7. XII. — 13. XII. 1974

Cena 50 gr

Jubilaci w Dyrekcji Inwestycji

Jest ich siedmiu, którzy przepracowali 25 lat w pionie inwestycji w hucie. Inż. Stanisław Kubik — kierownik zespołu zaopatrzenia, Kazimierz Marek — inspektor nadzoru z I-3, mgr Lechosław Szymonowicz — specjalista organizacji inwestycji, mgr Mieczysław Herod — st. ekonomista inwestycji, inż. Juliusz Poddermański — st. inspektor nadzoru inwestycji, Jan Wadach — st.

wana Nowa Huta. Szymonowicz zgłosił się do dyrekcji mieszczącej się przy al. 3 Maja 7. Przyjął go dyrektor inż. Bolesław Miszunowicz i tak oto Przedsiębiorstwo Państwowe „Nowa Huta” zyskało nowego pracownika...

Mieczysław Herod studiował w Krakowie. Jednocześnie chciał pracować, toteż zarejestrował się w Urzędzie Zatrudnienia. Wkrótce otrzymał

Nowej Huty, zgłosił się do ówczesnego dyrektora budowy Kazimierza Wajnbergera. — Przyjęty do pracy figurował w ewidencji pod numerem 400.

Edward Nowicki skończył w 1948 r. studia na AGH. W rok później 1 maja pracował w przedsiębiorstwie jako kierownik działu technicznego. Pierwszą pracę jaką wykonał, było obliczanie ilości materiałów potrzebnych do budowy...



Fot. ST. GAWLIŃSKI

inspektor zaopatrzenia DI/IIH oraz mgr inż. Edward Nowicki — kierownik zespołu dostaw z importu.

Nasi jubilaci, podobnie jak setki innych pracowników huty przybyli z różnych stron Polski. Wszyscy jednak znajdowali się w pamiętnym 1949 roku, bądź to w Krakowie, bądź na terenie województwa krakowskiego.

Lechosław Szymonowicz był II sekretarzem terenowej organizacji partyjnej w dzielnicy Krowodrza. W czasie zebrania partyjnego mgr Zygmunt Frydiger powiedział mu, że wkrótce będzie budo-

skierowanie do działu planowania dyrekcji budowy huty. Do pracy przyjmował go mgr Jan Choma, przybyły niedawno z Gliwic. Urzędowanie rozpoczął Herod od sporządzania sprawozdawczości...

Juliusz Poddermański kończył właśnie studia na AGH, gdy dowiedział się o budowie Nowej Huty. Tutaj powierzono mu obowiązki kierownika placów budów.

Jan Wadach pracował jako kierownik działu zaopatrzenia w Fabryce Silników Elektrycznych „Tamel” w Tarnowie. Gdy dowiedział się o budowie

Niemalą trudność sprawiają im wspomnienia. Najważniejsze wydarzenie? — W hucie wszystko było ważne i ciekawe... — Nikt z zainteresowanych nie wiedział naprawdę, jaka będzie huta. Planowano ją początkowo na 1—1,5 mln ton stali, a my stosownie do tej wielkości planowaliśmy materiały na budowę — mówią. — Inny charakter miała też praca dyrekcji budowy. W zakresie jej obowiązków wchodziły sprawy generalnego wykonawstwa, inwestora i koordynatora. (Dokończenie na str. 2)

Milion złotych — wartość prac społecznych

Jednym z istotnych przedsięwzięć realizowanych przez obronę cywilną na rzecz środowiska nowohuteckiego są czynności społeczno-użyteczne. W br. wartości realizowanych prac społecznych przez członków oddziałów samoobrony terenowych i zakładowych przekracza kwotę miliona złotych.

Terenowe formacje wykonały prace na kwotę około 300 tys. zł. W realizacji tych przedsięwzięć wyróżnili się TOS-y nr 15 przy SM „Hutnik” realizując czyn ponad 99 tys. złotych, TOS-25 os. Willowe uzyskując ponad 70 tysięcy wartości prac wykonanych przez członków, jak również TOS-y nr 14 i 16 os. Złotego Wieku i Teatralnego.

Do ważniejszych prac społecznych wykonanych na rzecz osiedli zalicza się m. in.:

■ porządkowanie terenów, niwelacja, wykonywanie trawników,

■ pomoc przy budowie placu zabaw, obiektów sportowych (łódzisk, boisk do siatkówki), piaszeczni,

■ prace zbiorowe przy zadrzewianiu, zazielenianiu terenów,

■ porządkowanie i konserwacja pomieszczeń ochronnych (schronów),

DYŻUR PROKURATORÓW w HiL

Jak informowaliśmy, w dniu 12 bm. w godzinach od 14.30 do 16 dyżurować będą w lokalu RZK, budynku „S” centrum administracyjnego HiL, prokuratorzy Jan Białas i Zbigniew Skofnicki. Udzielać oni będą pracownikom huty porad prawnych z zakresu Prawa Pracy, Kodeksu Rodzinnego, Prawa Wynalazczego, Prawa Łowczego i Prawa Budowlanego.

Warto skorzystać z tej okazji! (jd)

■ pomoc przy budowie pomników w osiedlach, fontann, parku Mistrzejowskiego itp.

Również wiele cennych prac społeczno-użytecznych zrealizowały zakładowe oddziały i grupy samoobrony. Do przodujących w tym zakresie należy zaliczyć ZOS-y przy Hucie im. Lenina kończące realizację czynu podjętego dla uczczenia 30-lecia PRL o wartości ponad 400 tysięcy zł. Na uwagę zasługują czynności realizowane przez ZOS-y przy ZPT, MPEC i KZBiZ, jak również krakowskiej Agromy, której członkowie w trudnym okresie dla rolnictwa szli z pomocą podczas akcji żniwnej i wykopkowali — świadcząc czyn na około 100 tys. zł.

HALINA MAGIERA

opinie

Kiedy człowiek zaczyna chorować, rodzina, najbliżsi czynią wszystko, aby znaleźć najlepsze lekarstwo, lekarza, aby jakoś przywrócić chorego do zdrowia. I wtedy dopiero docenia się co znaczy zdrowie, jak należy je cenić. Ale często jest już za późno.

Nikt nie opuszcza ziemi z uśmiechem. Jednak z uśmiechem na ustach szuka się o-kazji jak to zdrowie zniszczyć, jak skrócić. W tramwaju numer 10 zmierzającym w stronę Wieczystej, pewnego listopadowego popołudnia, spotkałem człowieka, który wzbudzał nie tylko litość, ale przerażenie. Głową wsadził w kolana i spał kołysząc się w takt tramwajowej jazdy. Musiał być mocno pijany skoro jego półbuty stały spokojnie obok jego nóg ustrojonych w mokre i dziurawe skarpetki. Na sąsiednim krześle leżała zwykła torba z której wyglądała butelka z mlekiem.

Ktoś próbował dobrać pijanego, ale się mu to nie udało. Pijany pasażer musiał wracać z pracy. Albo w swoim macierzystym zakładzie albo zaraz za bramą musiał wychylić solidną porcję wódki. Może

Dziś plenum KF PZPR

Dzisiaj odbywa się plenarne posiedzenie Komitetu Fabrycznego Partii Huty im. Lenina. Tematem obrad jest ocena pracy członków KF, ich zastępców i członków komisji problemowych oraz zatwierdzenie materiałów na XII Fabryczną Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą.

to były imieniny kolegi a może zwykła „ściepka”. Faktem stało się, iż gość się zapili. Czy mógł odmówić? Właściwie nikt na siłę nie wleje nikomu wódki jeśli ktoś na picie się nie zgadza. Ale wiadomo, że gdy się odmówi jest się załatwionym w swoim gronie. Człowiek staje się niekoleżeńskim, podejrzany, liczykrupe. Ze zaś wódka zaszkodzi komuś, doprowadzi go do takiego czy innego nieszczęścia, to już nikt nie obchodzi. Jeśli się żyje wśród ludzi, wiadomo, że nie należy gardzić wódką.

Nie pogardził także kieliszkiem i nasz bohater, a że głowę miał niezbyt tęgą, to już nikogo nie obchodziło. — Mógł nie pić — można by w gronie jego przyjaciół usłyszeć. Nie obchodziło także jego „koleśnię”, że może w domu na ojca czekało kilku dzieci, że tenże „drogi tatuś” mógł do domu nie powrócić, a może nasz bohater nie powrócił już nigdy do domu? Bowiemy w pewnym momencie rąbnął na środek tramwaju. Stało się to tak szybko, że nikt nie zdążył zareagować.

Pomimo, że nieszczęsny pasażer rozbił sobie twarz, wcale się nie ocucił, nie otworzył nawet oczu, był zupełnie nieprzytomny. Na szczęście dla niego stało się to na ulicy Lubickiej, przed posterunkiem MO, pod którym stała także karetka pogotowia. Lekarz, który zbadał nieprzytomnego tylko smutno pokręcił głową, kiedy zabierano go do samochodu.

Czy przyjaciele, z którymi pijany z tramwaju nr 10 pił przedtem, poczuli się winni za to, co się stało? Chyba żadnemu nie przeszło nawet przez myśl, żeby się oskarżyć o ten wypadek. Mógł nie pić jeśli miał słabą głowę — powiedzieliby. A gdyby ten ich kolega zmarł, gdyby dostał się pod koła samochodu czy tramwaju i poniósł śmierć, czy też nie poczuliby się współwinni? Skądże! Wystaliby delegację na pogrzeb, złożyli się na wieńiec, załatwili zapomogę dla dzieci i wszyscy poczuliby się uspokojeni.

le się nie ocucił, nie otworzył nawet oczu, był zupełnie nieprzytomny. Na szczęście dla niego stało się to na ulicy Lubickiej, przed posterunkiem MO, pod którym stała także karetka pogotowia. Lekarz, który zbadał nieprzytomnego tylko smutno pokręcił głową, kiedy zabierano go do samochodu.

Czy przyjaciele, z którymi pijany z tramwaju nr 10 pił przedtem, poczuli się winni za to, co się stało? Chyba żadnemu nie przeszło nawet przez myśl, żeby się oskarżyć o ten wypadek. Mógł nie pić jeśli miał słabą głowę — powiedzieliby. A gdyby ten ich kolega zmarł, gdyby dostał się pod koła samochodu czy tramwaju i poniósł śmierć, czy też nie poczuliby się współwinni? Skądże! Wystaliby delegację na pogrzeb, złożyli się na wieńiec, załatwili zapomogę dla dzieci i wszyscy poczuliby się uspokojeni.

Za co się obwiniać, że człowiek jest gościnnie? Pewnie, że nikt nie jest dzieckiem i każdy odpowiada za swoje postępowanie, ale czy zdajemy sobie sprawę z naszych nacisków na innych w czasie różnych sytuacji, zwłaszcza wtedy, gdy chcemy uraczyć kogoś wódką, która przecież lekarstwem nie jest?

Kim jesteś przyjacielu?

ZASTĘPCA

Podziękowanie od lotników

Współpraca między Hutą im. Lenina a 2 plm „Kraków” datuje się od wielu lat. Kontakty te są bliskie i przyjacielskie.

W dniach 19—22 listopada 1974 r. odbył się przy zgodzie i wielkiej przychylności kierownictwa polityczno-gospodarczego Huty im. Lenina kurs instruktorsko-metodyczny kierowników grup szkolenia ideowo-politycznego z 2 plm „Kraków”. Celem szkolenia było pogłębienie wiadomości w zakresie form i metod prowadzenia zajęć politycznych z żołnierzami służby zasadniczej. Dlatego też obok dostarczenia im odpowiedniej wiedzy teoretycznej złożyli kombinat, zapoznając się z jego pracą, zwiedzając również Wieliczkę i największy obóz zagłady w Polsce — OSWIECIM.

Kierownictwo polityczno-gospodarcze Huty im. Lenina spotkało się z uczestnikami kursu zapoznając ich z pracą w kombinacie oraz z jego organizatorami wymieniając poglądy, nawiązując do dalszej współpracy między HiL a 2 plm „Kraków”.

Doceniając znaczenie tego szkolenia dla dalszego wychowania ideowego i obywatelskiego żołnierzy przy tak wielkiej przychylności Komitetu Fabrycznego i Dyrekcji oraz Zarządu Fabrycznego ZMS HiL pragniemy złożyć jak najbardziej płynące z serca żołnierskie podziękowanie dla kierownictwa polityczno-gospodarczego HiL. Podziękowanie kierujemy dla tych wszystkich, którzy mogą być mniej widoczni, ale dzięki nim kurs przebiegał zgodnie z planem, a więc personelowi stołowi, kierowcom autobusów i mikrobusu oraz operatorowi z Sali Teatralnej. Za umilenie ostatniego wieczoru dziękujemy kierownictwu ZDK i zespołom SMARKULE i MARGARETKI.

Szczególne podziękowanie kierujemy pod adresem inż. Cz. GIERULSKIEGO, który był organizatorem kursu. Dokończył on wiele starań i włożył dużo serca w zorganizowanie szkolenia, jego prawidłowy przebieg nie szczędząc i nie licząc się z własnym czasem.

Na zakończenie chciałbym wyrazić wdzięczność dla prezesa LOK mjr rez. PORCA, ZBoWiD-u oraz redakcji „Głosu Nowej Huty”, którzy z wielkim zainteresowaniem śledzili i pomagali w sprawnym przebiegu szkolenia.

mjr mgr ANTONI PIELESIAK
2 plm „Kraków”

Pion Gł. Energetyka — sercem huty

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Efekt politycznej działalności jest duży stopień zaangażowania załogi pionu TE w prace społeczno-polityczne i zawodowe. Wykorzystane zostały do maksimum rezerwy tak techniczne jak i kadrowe, bowiem na każdy nowo uruchamiany obiekt przemysłowy pion dostarcza swoich specjalistów, udało się także rozwiązać szereg ważnych problemów natury socjalno-bytowej, placowej itp.

Ostatnia konferencja sprawozdawczo-wyborcza KZ PZPR TE, dokonała podsumowania dorobku pionu tak w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej. W czasie partyjnej debaty mówiono z troską o problemach, które czekają na rozwiązanie, m. in. o potrzebach i konieczności nowych inwestycji przy dalszym rozbudowie kombinatu. Chodziło tu głównie o równoległą realizację

nowych kompleksów z pełnym zabezpieczeniem elektroenergetycznym.

Troska jaka przebiegała w wystąpieniach uczestników konferencji, świadczy, iż partia stała się rzeczywistym gospodarzem w swoim środowisku.

W obradach konferencji udział wzięli sekretarze KF z tow. Józefem Nowotnym na czele, zastępca kier. Wydziału Ekonom. KW PZPR tow. Lucjan Karczewski, dyrektor techniczny HIL J. Fofasiński. Specjalny list z najlepszymi życzeniami do uczestników konferencji przesłał minister Józef Błaszczak.

W czasie konferencji dokonano wyborów sekretarzy którymi zostali: Jan Gierak, Adam Nowakowski, Stanisław Brożyna i Ryszard Gondok. Wybrano 23 członków plenum i 13 delegatów na konferencję fabryczną PZPR.

JUBILACI Z DYREKCJI INWESTYCJI

(Dokończenie ze str. 1)

dynatora... Momentem przełomowym w budowie było posiedzenie Biura Politycznego w październiku 1952 r. Największe nasilenie robót przypało na lata 1953—55...

Huta jest wciąż wielkim placem budowy, dostarczającym wiele satysfakcji pracownikom inwestycji. Trzeba tutaj dodać, że służba inwestycyjna huty jest jedną z najbardziej stabilnych załóg w hucie, chociaż warunki pracy bynajmniej nie rozpieszczały jej. Na 360 osób zatrudnionych w HIL w pionie inwestycji 140 osób pracuje już 20 lat. Oni to wykształcili całe zastępy młodych... I jeszcze jedno, co z dumą podkreślają w rozmowie. Przez 25 lat w inwestycjach huty nie było przestojów...

(R-D)

HARCERZE DZIĘKUJĄ

Za naszym pośrednictwem, Komenda nowohuckiego Hufca ZHP — w imieniu żołnierzy, harcerzy i instruktorów — dziękuje za okazaną pomoc w przeprowadzeniu tegorocznej akcji letniej, dyrekcjom, radom zakładowym, organizacjom partyjnym i załogom pracowników następujących zakładów pracy: Przedsiębiorstwa Konstruktoryjno-Montażowego „Budostal”, Miejskiego Przedz. Energetyki Ciepłej, „Elektromontażu”, „Mostostalu”, Cementowni Nowa Huta, Zakładów Mleczarskich, Elektrociepłowni, KZBiŻ oraz Spółdzielni Elektrotechnicznej, „Aktywizacja” i Pralniczej Spółdz. Pracy.

Szczególne podziękowania dla Komitetu Fabrycznego PZPR oraz Wydziałów: Transportu Samochodowego i Działu Socjalnego HIL. Pomoc tych zakładów polegała m. in. na: nieodpłatnym wypożyczeniu transportu samochodowego i na przekazywaniu sprzętu obozowego. Pralnicza Spółdz. Pracy natomiast, nieodpłatnie wyprała bieliznę obozową.

22 listopada odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza partyjnej organizacji zakładowej Wydziału Transportu Samochodowego. Liczy ona 697 członków, w tym 647 robotników. W minionej kadencji ogniwa partyjne wydziału opierając się na wytycznych i uchwałach instancji starały się oddziaływać na postawę i ideowe zaangażowanie polityczne członków i kandydatów. Jak wykazała dyskusja, na tym polu dużo jest jeszcze do zrobienia, zwłaszcza w zakresie podniesienia na wyższy poziom szkolenia partyjnego. Niezależnie od tego każdy członek partii powinien indywidualnie pogłębiać swoją wiedzę o programie społeczno-gospodarczym partii, aby móc

Kronika ZBoWiD

Ostatnio Muzeum Czynu Zbrojnego prac. HIL, odwiedziły dwie delegacje radzieckie. W dniu 28 listopada br. gościł delegację Głównego Zarządu Politycznego Armii Radzieckiej z płk Aleksandrem Nokitowiczem Kornilewem na czele. Przybyła ona w towarzystwie przedst. MON płk Kazimierza Kulki. W spotkaniu w Klubie ZBoWiD wzięli udział sekr. KF PZPR HIL Józef Węgieł. Goście radzieccy, jako uczestnicy walk zbrojnych na terenie Ziemi Polskiej zostali obdarzeni odznakami zbowidowskimi. Komitatanci hutnicy, b. żołnierze Armii Radzieckiej: T. Madyda, J. Szark i F. Madrowski dziękili się wspomnieniami dot. walk pod Stalingradem i na Dalekim Wschodzie w Mandzurii.

W dniu 27 br. odwiedził Muzeum przew. Związków Zaw. Auton. Maryjskiej ASRR inż. Witalij Konstantynowicz Tremimow wraz z małżonką Galiną w towarzystwie przedstawicieli CRZZ Jana Wróblewskiego, JB

Po Konferencji w Wydziale Transportu Samochodowego

należycie wyjaśniać ją bezpartyjnym kolegom w pracy.

W czasie dyskusji wiele czasu poświęcono omówieniu spraw związanych z działalnością gospodarczą wydziału. W tym roku transport samochodowy naszej huty obchodził 25-lecie istnienia. Trzeba przyznać, że mimo poważnych braków kadrowych pracownicy tego wydziału wykonują wszystkie zadania zgodnie z planem, co stanowi m. in. zasługę organizacji partyjnej, oddziałującej mobilizująco nie tylko na członków partii, ale również na bezpartyjnych.

Dyskutanci mówili także sporo o podniesieniu dyscypliny partyjnej oraz przyjmowania nowych członków, zwracając uwagę, że głównym źródłem naboru powinna być młodzież.

W czasie konferencji sprawozdawczo-wyborczej wybrano nowe władze partyjne. I sekretarzem KZ został ponownie Stanisław Roman, II sekretarzem — Jan Drożdżyński, sekretarzem organizacyjnym — Władysław Sumera. W skład

egzekutywy weszli ponadto: Antoni Adamczyk, Stanisław Fielek, Antoni Mazanek, Stanisław Nowak, Jan Solak, Stanisław Wójcik i Bolesław Zawalonka. Delegatami na konferencję fabryczną wybrano: Antoniego Adamczyka, Mieczysława Jurka i Bolesława Zawalonkę.

RD

Dziś Konferencja Partyjna w „Budostalu”

O godzinie 9 rano rozpoczęli dzisiaj obrady towarzysze ze Zjednoczenia „Budostal”. Podsumowując oni dorobek organizacji partyjnej za okres ostatniej kadencji. Konferencja Partyjna jest zarazem okazją do oceny działalności przedsiębiorstwa „Budostal” w dziedzinie gospodarczej i społeczno-politycznej... Życzymy towarzyszyom pomyślnych obrad!

(R)

W KRAKOWSKICH ŻELBETACH



Fragment prezydium konferencji sprawozdawczo-wyborczej podstawowej organizacji partyjnej Zakładów Betonarskich i Żelbetowych w Legu. Relacje z konferencji zamieszczamy na str. 3.

Fot. S. GAWLIŃSKI

Wykopalskiowy plan lata 1974

Zafascynowani terazniejszością i stałym dążeniem do ulepszenia i wprowadzania nowoczesnych rozwiązań, z dużą dozą sympatii i niekiedy zadumy, sięgamy do czasów minionych. Refleksje w rodzaju — jak długo istnieje życie na ziemi, gdzie była kolebka ludzkości, skąd pochodzi człowiek?... — niechodzą każdego myślącego człowieka. Rozwiązanie tej zagadki jest niezwykle trudne.

Badaniami nad początkami życia ludzkiego, jak ogólnie wiadomo, zajmuje się archeologia. Naukowcy tej specjalności, wnikliwie analizując wykopalska, starają się odtworzyć wszelkie fakty związane z działalnością człowieka na ziemi w czasach, których historia nie została nam przekazana w żadnych źródłach pisanych. Dane o życiu codziennym, wierzeniach, stosunkach społecznych i gospodarczych, odtwarzane są na podstawie znalezisk, które spełniają funkcję źródeł pisanych.

Na terenach, gdzie już w okresie ok. 4.200 lat p. n. e. żyły w zwartych skupiskach ludzkie, powstał nasz wielki kombinat i miasto Nowa Huta. Trwające z przerwami tylko na sezon zimowy (niekiedy pracowano również i w zimie) prace wykopalskowe przez przeszło 25 lat, przyniosły ogromne bogactwo materiału. Wykopalska z Nowej Huty stały się rewią nie tylko w skali krajowej — wzbudzały również zainteresowanie naukowców zagranicznych.

Materiały z Nowej Huty wniosły wiele nowych danych do najwcześniejszych dziejów naszego narodu i państwa. Niedawno odbyła się ogólnokrajowa konferencja naukowa poświęcona „Starożytności osadnictwa w Nowej Hucie”, w której

Koledze
Józefowi Bargiele
wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci Żony składając przewodniczący zakładowi PTTK HIL

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej Żony

Kazimierzy Bargielowej

składam serdeczne podziękowania
JÓZEF BARGIELA

NASI DELEGACI MAJA GŁOS

JAN JAKUBCZAK — brygadista 48m opiekujący Zakładem Wielkopiecowym:

— Udało nam się w aglomeracji zmniejszyć obsadę załogi, a jednocześnie zwiększyć wydajność pracy. Chciałbym na konferencji fabrycznej podzielić się z towarzyszami z innych wydziałów doświadczeniami naszej organizacji partyjnej w tym zakresie. Mam również zamiar zająć się sprawą usprawnienia komunikacji autobusowej wewnątrz huty. Ponadto chciałbym powiedzieć o korzyściach płynących z utworzenia Zakładu Wielkopiecowego. Dzięki temu posunięciu organizacyjnemu pracujemy sprawniej i to nie tylko na niwie zawodowej, ale również społecznej. I na ostatnie pragnę poinformować towarzyszy o jubileuszu 20-lecia aglomeracji. Chcemy ten nasz jubileusz uczcić wzmożoną pracą i pokazać, że stać nas na jeszcze większy wysiłek produkcyjny i społeczny. (RD)



STANISŁAW LIBERA reprezentuje organizację partyjną Zakładu Remontów Hutniczych. W hutnictwie pracuje 17 lat, w tym w ZRH od samego początku powstania zakładu. Jest brygadistą — murarzem w Wydziale Remontów Budowlanych.

— Najbardziej nurtują mnie sprawy autorytetu członka partii — mówi. Chciałbym na ten temat dyskutować na Konferencji Fabrycznej. Człowiek z legitymacją partyjną powinien umieć właściwie „znać się” wszędzie, nie tylko w zakładzie pracy. Legitymacja partyjna zobowiązuje... Członek partii winien być przykładem wzorowego pracownika, uczciwego człowieka... Powinien dać z siebie tyle, na ile go stać. Rozumiem to w ten sposób, że od towarzyszy z większym wykształceniem i doświadczeniem życiowym, należy też więcej wymagać... (R)

DNI Przeciwgruźlicze

Stały postęp w zakresie stosowanych w Polsce środków i metod wykrywania, rozpoznawania i leczenia gruźlicy, przyczynił się do spadku zachorowalności i zgonów z powodu gruźlicy płuc. Mimo to w porównaniu z sytuacją w innych państwach europejskich, nasze wskaźniki należą jeszcze do niekorzystnych i z tego musimy wyszukać sobie sprawę.

Podstawą profilaktyki są szczepienia ochronne BCG u dzieci i młodzieży oraz systematyczna kontrola stanu zdrowia obywateli. Temu celowi służą obojatkowe, masowe badania radiograficzne, które są skuteczną metodą wykrywania nieznanymi źródłami zakażenia niebezpiecznymi chorobami płuc.

Dalszą, istotną częścią programu walki z gruźlicą jest konsekwentne leczenie chorych, stanowiących poważne źródła zakażenia, nie tylko dla najbliższego otoczenia, ale i dla osób, z którymi chory styka się przypadkowo. Zbyt często jednak niepowodzenia w leczeniu są następstwem braku współdziałania pacjenta z lekarzem, niezdyscyplinowania i samowolnego przerywania kuracji przez chorych, a także alkoholizmu i ogólnie biorąc — lekceważenia skutków, jakie mogą wynikać z tego rodzaju lekkomyślnego postępowania.

Walka z gruźlicą w coraz szerszym zakresie obejmuje również

zakresie obejmuje również zagadnienia związane z zapobieganiem i leczeniem innych, niegruźliczych chorób płuc, jak np. przewlekłe zapalenia oskrzeli, nowotwory itp. Zagadnienia te mają niemałą wymowę społeczną, jeżeli weźmiemy pod uwagę wysoki wskaźnik umieralności, inwalidztwa, a także wzrastającą absencję chorobową z powodu niegruźliczych, przewlekłych chorób narządu oddechowego.

Do powstawania tych chorób w dużej mierze przyczyniają się także czynniki, jak zanieczyszczenie atmosfery i rozpowszechnianie naboju palenia tytoniu, zwłaszcza wśród młodzieży. Dlatego też skutecznym sposobem zapobiegania niegruźliczym, przewlekłym chorobom płuc jest przestrzeganie wskazań bezpieczeństwa i higieny pracy, docenianie znaczenia czystego powietrza — poprzez likwidację lub zmniejszenie szkodliwych czynników z zapylenia powietrza parami, dymami i gazami.

Zwracamy się z apelem do całego społeczeństwa o świadome i czynne włączenie się wspólnie ze służbą zdrowia w akcję zwalczania gruźlicy i chorób płuc, bo tylko wspólnie wysiłki mogą przynieść zdecydowaną poprawę.

TERESA DZIERŻYMIŃSKA-ZGAŁA
— lek. specjalista chorób płuc



Kilka dni temu w os. Kościuszkowskim otwarto nowy pawilon handlowy. Już w pierwszym dniu sprzedaży, ekspedientki miały pełne ręce roboty. Świadczy to o wielkim zapotrzebowaniu ludności na artykuły dziecięce. Sklep bowiem posiada spory wybór towarów tej branży, obliczonych na klientów od wieku niemowlęcego do 14 lat. (tam)

Więcej takich klubów!

O klubie środowiskowym „Jowita”, przy którym działa koło ZMS słyszy się coraz częściej w naszej dzielnicy. Pojemność się tu wiele cennych form działalności kulturalno-oświatowej.

Młodzi czują się tu gospodarzami, sami wyremontowali swój klub. Dziewczeta i chłopcy przepracowali społecznie aż 1500 godzin, na te prace poświęcali często wolne niedziele.

W rozmowie z przewodniczącym koła ZMS Władysławem Szydło na temat klubu padło szereg nazwisk wyróżniających się w społecznej pracy. Są to: Ewa Chmura, Jerzy Czubiński, Maria Karpierz, Zbysław Soboń, Ewa Ciećko, Marta Surówka, a także Ryszard Tarczyński, nie szczędzi siły i czasu. Dużą pomoc dla klubu świadczy także zakład opiekuńczy jakim jest

Kombinat Budownictwa Mieszkalniowego.

Kierowniczką klubu pani Irmina Żurawska wraz z działaczkami młodzieżowymi i aktywnymi osiedla organizuje uroczyste wieczory poświęcone rocznicom historycznym.

Oby więcej takich klubów w Nowej Hucie! (ES)



Partyjna ocena osiągnięć budowniczych

Wiele trudności przeżywa Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego w ostatnich dwóch latach czyli w nowej strukturze organizacyjnej. Dlatego więc, przpuszczam, że planując Konferencję Partijną w niedzielę, kierowano się również oszczędnością czasu, jako że przy tegorocznych opóźnieniach budowlanych, ciągle go za mało. Na wielu budowach praca przecież przebiega na dwie zmiany, w os. Akacjowa również na trzy

zmiany, a kiedy zajdzie potrzeba załoga pracuje i w niedzielę. Nie szczędzono więc słów uznania załozde Kombinatowi za wysiłek i zrozumienie potrzeb mieszkaniowych naszej dzielnicy i miasta.

Fakt ten podkreślali w swoich wypowiedziach — wiceprezydent m. Krakowa — Jan Skiba, kierownik Wydz. Budownictwa i Gosp. Komunalnej KW PZPR — Jan Sokółowski, I sekretarz Komitetu Dzielnicy PZPR — Antoni Mro-

czka i inni. Jednocześnie jednak ostro krytykowano sam sposób utworzenia Kombinatów bez zapewnienia odpowiedniej do potrzeb tak wielkiego organizmu produkcyjnego, bazy technicznej.

Brak sprzętu — dźwigów, samochodów utrudnia pełne wykorzystanie czasu pracy... a trudne warunki socjalne zniechęcają do pracy równo przyjeżdżających. Problem ten dość często przewijał się w dyskusji. Na przykład tow. Kurowski

teren niekompletnie przygotowany...

Na niekorzystny bilans budowniczych złożyły się również opóźnienia w uruchomieniu bieżącej Fabryki Domów i Wytwórni „Kesting”. Sporą więc część tegorocznych zadań trzeba będzie wykonać jeszcze w tym miesiącu, budynki będą też oddawane w początkach przyszłego roku. Także z wielkim wysiłkiem ale plan za rok 1974, jak zapewniali budowlani — zostanie zrealizowany. Niemala w tym zasługa organizacji partyjnej, rozmów z brygadami. Wielu przecież spośród członków partii w KBM, to ludzie z dużym doświadczeniem zawodowym i społecznym. Sporo pracuje tu od samego początku, budowało Nową Hutę od podstaw. Nowe technologie i



Fragment sali obrad podczas głosowania.



Obrady towarzyszy z KBM poprzedził miły moment wręczenia nowych legitymacji partyjnych. Na zdjęciu II sekretarz KD — Marian Smoleń wręcza legitymacje partyjne. Fot. OKTAWIAN HUTNICKI

W Zakładach Przemysłu Tytoniowego

Racje kobiet

Nieco odmienny charakter w swoim nastroju miała VIII Konferencja Partijna w Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach. Tutaj poważnie liczyły się głosy kobiet, gdyż one (odmiennie niż w innych przedsiębiorstwach) licznie reprezentowały oddziały i podstawowe organizacje partyjne i całą załogę, w dużej mierze żeńską. Kobiety też stanowiły około 44 proc. nowo wybranych w tej kampanii egzekutyw...

Jakimi problemami żyją towarzyszy z ZPT? — Głównie są to sprawy dotyczące pracy zawodowej i życia rodzinnego. Bo przecież te dwa nurty w działalności kobiet wiążą się nierozdzielnie. Dziela one czas pomiędzy zakład pracy i dom; najczęściej na sprawy osobiste już go zupełnie nie starcza. Dlatego też bardzo uciążliwa jest dla kobiet praca na trzy zmiany, a szczególnie męcząca gdy trzeba „nadgonić” plan dodatkowo w niedzielę... Dlatego też w szeregu wystąpieniach kobiet na Konferencji przewijały się kwestie socjalne i warunków pracy, które chociaż z roku na rok ulegają systematycznej poprawie, nie zadowalają jeszcze w pełni żeńskiej załogi. Prawdą jest również, że Zakłady w Czyżynach dopracowały się dobrych form pomocy pracownikom i mogą być wzorem dla innych przedsiębiorstw. Przypomnijmy pokrocie, że na terenie zakładów są 2 przedszkola, 1 żłobek dzienny i 1 żłobek tygodniowy. Łączna ilość miejsc w tych ośrodkach opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci pracowników jest w peł-

ni wystarczająca. Niekiedy, w pilnej potrzebie korzystają z nich również rodziny spoza ZPT.

Jest jednak wiele spraw do załatwienia z grupy warunków pracy, które tak często podkreślano w trakcie dyskusji. W pierwszej kolejności należy do nich modernizacja parku maszynowego i zakup nowych urządzeń niezbędnych do rozszerzenia asortymentu papierosów. Do nowych gatunków, których produkcję podjęto niedawno należą między innymi — „AB”, „Sport Ekstra”, „Marlboro” — na licencji amerykańskiej firmy Philip Morris. Wprowadzono też do produkcji nowy rodzaj tytoniu fajkowego „Kapitan”. W ostatnim okresie poprawiła się również jakość wyrobów, zyskują one coraz większe uznanie i na rynku krajowym i za granicą. Te wszystkie „dymiące specjalności” wychodzą spod rąk pań. W oparciu o doświadczenie zawodowe mówiły więc one także z dużą znajomością rzeczy o problemach technicznych i produkcyjnych... Zresztą

„TRANSBUD” WYKONAŁ PLAN

W wyniku podjętych przedsięwzięć organizacyjnych oraz wykonanych zadań produkcyjnych, przedsiębiorstwo „Transbud” wykonało dnia 20. XI. roczny plan sprzedaży w wysokości 497 mln zł.

Do końca roku przewiduje się wykonanie sprzedaży w wysokości 570 mln zł, tj. 114,7 proc. Roczny plan przewożenia 26.500 tys. ton wykonany został dnia 5. XII. br.

trudno choćby pobieżnie omówić wszystkie sprawy, które podnoszone na Konferencji Partijnej. Pilnie słuchała ich dyrekcja zakładów, przedstawiciele Rady Robotniczej i związków zawodowych; uczestniczyli w obradach również II sekretarz Komitetu Dzielnicy PZPR — Marian Smoleń.

Nowe władze partyjne, któ-

W krakowskich „Żelbetach”

Podstawowa Organizacja Partijna w Krakowskich Zakładach Betonarskich i Żelbetowych na swoją konferencję sprawozdawczo-wyborczą przybyła z dużym dorobkiem, tak w dziedzinie zawodowej, jak i społeczno-politycznej. Sam zakład, jak oświadczył w swoim wystąpieniu naczelny dyrektor przedsiębiorstwa Stanisław Macielek, wykonuje plany na bieżąco w ponad stu procentach. Zaś w ostatnich trzech latach produkcja globalna zakładu zwiększyła się o 51 proc. bez nakładów inwestycyjnych i przy zmniejszającej się ilości siły roboczej. Wszystko to dokonało się dzięki ulepszeniu organizacji pracy i stale prowadzonej modernizacji zakładu. Czym jest ta zwiększająca się produkcja „Żelbetów” dla budownictwa przemysłowego a zwłaszcza mieszkaniowego, przekonywać nie trzeba.

W tym dynamicznym procesie rozwojowym zakładu szczególną rolę odegrała organizacja partyjna. O tych sprawach mówił sekretarz POP tow. F. Marszałek, potwierdzali dyskutanci. Stało się to dzięki temu, iż doświadczonym działaczom partyjnym udało się wytworzyć wśród załogi właściwy klimat do pracy, że

rych wyboru dokonano podczas Konferencji, reprezentowane są przez 27-osobowe Plenum KZ. Funkcję I sekretarza KZ pełnił nadal — Michał Olszewski, sekretarzy — Eugenia Komarow i Bolesław Zielonka. Na Konferencji Dzielnicy, organizację partyjną ZPT reprezentować będzie 12 delegatów.

(R)

Przed konferencją Fabryczną PZPR

NASI DELEGACI MAJA GŁOS



Wzrost efektywności działania fabrycznej organizacji — jak mówi Marian BERSKI, delegat Zakładu Koksochemicznego — uzależniony jest między innymi od podniesienia rangi grupy partyjnej.

— Oczywiście w ostatnich latach w życiu grup partyjnych nastąpiły korzystne zmiany, ale nie zawsze i nie wszędzie działalność ta jest właściwie doceniana. A przecież gdyby na przykład na spotkaniu grupy partyjnej tematykę zebrania organizacji partyjnej omówiono wcześniej, uniknielibyśmy często spotykanej „jałowej” dyskusji. Ponadto zabierający głos z upoważnienia grupy partyjnej prezentowałby stanowisko całej grupy, co znacznie usprawniłoby przebieg zebrania. Funkcja wychowawcza ze-

brania ma wielkie znaczenie, ponieważ umiejętne wykorzystanie aktywnego zaangażowania członków grupy wpływa dodatnio na kształtowanie się właściwych stosunków międzyludzkich.

Daje to również osobistą satysfakcję i świadomość aktywnego współuczestniczenia w życiu partii.

W obecnej kadencji pełnię funkcję I sekretarza POP węglowni i w swej pracy na te elementy zwracam szczególną uwagę, a temat ten chciałbym przedstawić na XII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Fabrycznej Organizacji Partyjnej.

Zenobiusz SOLTYS jest przewodniczącym Zarządu Zakładowego ZMS przy ZK. Na XII Fabrycznej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, pragnie przedstawić dorobek oraz wskazać dalsze kierunki działania organizacji młodzieżowej.



— Realizacja uchwał VII Plenum KC w ZK przyniosła konkretne efekty. W bieżącym roku do partii wstąpiło 33 kandydatów rekrutujących się przeważnie z aktywnego ZMS. Obecnie w organizacji partyjnej ZK aktywnie działa 81 członków naszej organizacji. Stanowią oni dużą siłę polityczną i społeczną. Np. z inspiracji młodych członków partii w ZK spopularyzowano współzawodnictwo pracy o tytuł najlepszego w zawodzie, przeprowadzono młodzieżowe giełdy racjonalizatorskie, na których zakupiono wiele cennych i ciekawych pomysłów, jak też przeprowadzono młodzieżowy przegląd stanowisk pracy.

— Przed nami dalsze, ambitne zadania: głównie to lepsza praca ideowa i wychowawcza. Będziemy szukać nowych, bardziej skutecznych metod pracy organizacji. Liczymy, że efektem tej pracy będzie dalszy wzrost szeregów partyjnych, oczywiście również efekty uzyskiwane w innych dziedzinach naszego życia.

— Młodzież ma swoje problemy, które nie zawsze są dostrzegane, a których sama nie jest w stanie rozwiązać. Oczekujemy pomocy od organizacji partyjnej i dyrekcji w takich sprawach, jak: przydział mieszkań, zwiększenie pomocy materialnej dla młodych małżeństw, czy też pomocy w okresie kontynuowanej nauki.

Bolesław ZAWALONKA — kierownik Wydz. Transportu Samochodowego.



— W czasie konferencji fabrycznej chciałbym poruszyć żywotne sprawy naszego wydziału, na który — moim zdaniem — dyrekcja huty powinna zwrócić większą uwagę, aby przeciwdziałać nadmiernej fluktuacji kadr. Obecnie brakuje nam w wydziale prawie 60 kierowców, na skutek czego w zajeźdni stoją bezużytecznie nowe wozy. Dlatego też trzeba podjąć takie przedsięwzięcia, które uczyniłyby zawód pracownika transportu samochodowego w naszej hucie bardziej atrakcyjny i przyciągający dobrych fachowców.

— Chciałbym też wypowiedzieć się na temat napływu do partii nowych członków. Uważam, że organizacja młodzieżowa powinna lepiej przygotowywać swoich członków do wstąpienia w szeregi naszej partii.

Delegatem na Konferencję Partijną z Pionu Transportu Kolejowego jest m. in. ANDRZEJ MARSZAŁEK przewodniczący ZZ ZMS w PT.

A. Marszałek uważa, że rola organizacji młodzieżowej w zakładzie polega przede wszystkim na aktywizowaniu młodych ludzi, zwłaszcza nowo przybywających do zakładu, uczeniu ich myślenia kategoriami współodpowiedzialności za losy wydziału, zakładu, kombinatu. Ale z tego — podkreśla A. Marszałek — muszą sobie zdawać sprawę nie tylko aktywiści młodzieżowi, także starsi towarzysze, dozór, kierownictwo. Front wychowawczy, to bowiem wspólne działanie.

Trzeba przyznać, że aktywny ZMS-owskiemu w PT udało się zmobilizować do czynów społecznych w tym roku około 70 proc. członków organizacji. Przepracowali oni dodatkowo dniówki dla swych wydziałów. Wrosła także dwukrotnie w ostatnim okresie ilość złożonych wniosków racjonalizatorskich. Właśnie dzięki dobrej współpracy organizacji młodzieżowej z innymi organizacjami, w tym przypadku NOT-em i KTiR-em.

Oddzielne zagadnienie, w którym wiele może działać młodzież, to kwestie wypoczynku po pracy i rekreacji sportowej. Również wspólnie z innymi, w tym przypadku związkami zawodowymi i PTTK. Zapalem, wiedzą i inwencją młodych musi sterować doświadczony aktywny.



Czy to nie dziwne: pracują w hucie i dla huty, a kombinatu zupełnie nie znają? Myślę o pracownikach zatrudnionych w naszych ośrodkach wypoczynkowych — w Koninkach, Zakopanem, Bartkowej. Stykają się oni z hutnikami, rozciągają nad nimi opiekę, a właściwie tak mało o nich wiedzą! Nie widzieli na własne oczy huty, choć dużo o niej słyszeli.

Chwale pomyśl, który zmienia ten stan rzeczy. Ośrodek Usług Socjalnych zaprosił ostatnio do huty personel domów wczasowych z Zakopanego i Koninek. Przyjechali do nas pracownicy kuchni i pokojowe. Przyjechał personel administracyjno-gospodarczy. Gości oprowadzono po kombinacie. Umożliwiono im zwiedzenie kilku wydziałów tętniących codzienną pracą.

Aby się lepiej poznać...

Co za wrażenie! Jakie zdumienie — widokiem, którego nie oczekiwali. Ogrom huty, nie taję, przestraszył może nawet tych ludzi, przywykłych raczej do widoku gór, smreków i szumiących potoków. Przy wielkich piecach i martenach, stanęli oniśmieleni i zagubieni.

— Nie wyobrażaliśmy sobie, że tak wygląda praca hutników! Jaki tu gorąc, jaki hałas. A jaki ruch, trzeba się dobrze pilnować, aby nie wpaść pod koła wagonów. Teraz dopiero poznaliśmy ludzi którzy przyjeżdżają do nas na wypocznik. Zrozumieliśmy ich ciężką pracę, będziemy bardziej wyrozumiali dla wczasowiczów, a nawet dla ich słabostek.

Dodam, że personelowi ośrodka wczasowego HiL pokazano również zabytki Krakowa, a wieczorem zaproszono na spektakl „Dziś do ciebie przyjść nie mogę” w Teatrze Ludowym.

Przednia myśl z tym pokazaniem huty naszym współpracownikom z Koninek i Zakopanego! Ale jednocześnie refleksja: a gdyby urządzić raz w roku „dni otwartych bram kombinatu” dla rodzin naszej załogi?

Zbliża się Kongres Techników Polskich

Siódmy już z kolei Kongres Techników Polskich, odbędzie się we wrześniu 1975 r. w Krakowie. Przygotowania do kongresu są w pełnym toku. Działają już 9 zespołów centralnych o następujących kierunkach: ♦ przemysł inwestycyjny, ♦ technika i produkcja dla społeczeństwa, ♦ rolnictwo i wyżywienie oraz technika dla nich, ♦ budownictwo, kształtowanie i ochrona środowiska, ♦ komunikacja i łączność, ♦ surowce, materiały, zaopatrzenie w energię, ♦ organizacja, zarządzanie i informatyka, ♦ kształcenie i doskonalenie kadr technicznych, ♦ doskonalenie ruchu stowarzyszeniowego.

Wszystkie stowarzyszenia zrzeszone w NOT przygotowują już swoje wnioski, postulaty i propozycje na obrady kongresu. Również Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników przemysłu (SITPH) powołał trzy zespoły pracujące nad kierownictwem mgr Z. ZIETKA.

Podnieśli swe kwalifikacje

W ubiegły wtorek w Ośrodku Szkolenia Zawodowego HiL wręczone zostały dyplomy robotnika kwalifikowanego w zawodzie maszynista suwnicy.

Dyplomy wręczyli: kierownik Ośrodka Szkolenia Partynego HiL Eronisław Szumiec, kierownik Ośrodka Szkolenia Zawodowego Leopold Sulkowski, sekretarz OPP Ośrodka Czesław Bohdanowicz oraz kierownik działu szkolenia Stanisław Dudak.

Absolwenci pierwszego szkolenia uprawnionego do obsługi agregatu, jakim jest suwnica, przeznaczyli ponad 100 godzin swego wolnego czasu na podniesienie kwalifikacji zawodowych.

O tytuł maszynisty suwnicy ubiegać się mogli pracownicy, którzy przepracowali w zawodzie minimum 3,5 roku. Po przeprowadzeniu prac przygotowawczych wydział huty zgłosił 288 kandydatów, którzy po ukończeniu kursu zdadzą egzamin przed Państwową Komisją Egzaminacyjną.

Na pierwszy kurs uczęszczało 57 pracowników, do egzaminu przystąpiło 53 uczestników, a wynik pozytywny uzyskało 45. Z tej liczby na wyróżnienie zasłużyli: Julia Sikora, Teresa Kisiel i Józef Burajski.

Kierownikiem kursu był Jan Gmys, a wykłady prowadzili: mgr inż. Adam Lipiarz, Roman Peszko i Maciej Korus.

Nadmienić należy, że szkolenie było prowadzone w przystosowaniu do ruchu czterobrygadowego, aby umożliwić pracownikom zatrudnionym na zmianach korzystanie z zajęć.

EUGENIUSZ SYNOWIJC
korespondent

inż. ST. DUDKA, mgr inż. M. PAJAKA.

Zespoły te przyjmują wnioski i propozycje z kół terenowych SITPH.

Tak, jak na wszystkich poprzednich kongresach, tak i na nadchodzącym, którego gospodarzem będzie Kraków, nie zabraknie zapewne konstruktywnych wniosków i postulatów z hut, zmierzających do jeszcze szybszego rozwoju techniki polskiej.

inż. ALBIN KSINIOWICZ

Szwedzi potrzebni w Nowej Hucie

Ileokroć byłem w Warszawie zawsze siedziałem obejrzeć budowę hotelu „Forum”. Dziś hotel już stoi. Napisano wiele pochwał pod jego adresem, jak i krytyk co do rozwiązania architektonicznego i wkomponowania gmachu w Warszawę.

Dlatego też nie twierdziłbym, że Szwedzi hotelem tym odnieśli wielki sukces. Wygrał jednak propagandowo. Budowę owiał mitem tajemniczości. Ogródzili szczerze cały plac. Pozostawili tylko małe szpary. Przy szparach tych tkwiły zawsze tłumy gapiów, po to, aby oglądać wewnątrz robotników szwedzkich. Stwierdzenie i estetycznie ubranych, poruszających się po starannie uporządkowanym terenie. Był to może teren nie tyle uporządkowany, co stale zadbane.

Szwedzi w swych ruchach przypominali mi piłkarzy brazylijskich z ich dobrych czasów. Niby nie na boisku nie robiących, a tylko strzelających bramki. Brazylijczycy dziś z polską drużyną przegrywają, ale ten fakt jeszcze nie oznacza.

Ale aby się tu nie snobować oświadczyć, że oglądam także budowę w Nowej Hucie. Jestem tu nawet w lepszej sytuacji. Nikt mi ich nie zastania deskami. Ale oglą-

dam nie tylko duże i propagandowe budowy, jak rekordowe wzniesienie na osiedlu Niepodległości. Chodzę też czasem ulicą Bulwarową. A przy ulicy Bulwarowej aktualnie prowadzi się dwie budowy: szalety i Dom Wędkarza.

Dom Wędkarza, jak głosi wielkie hasło, jest budowany w czynie społecznym, czego nie głosi żadna tablica przy szalecie. Ale są jeszcze inne tablice. Dowiaduje się, że kierownikiem budowy Domu Wędkarza jest inżynier JÓZEF LUBERDA, a inspektorem magister inżynier KAZIMIERZ WINIARZ, i że mieści się tu nawet „Jednostka ORMO nad Zalewem”.

Na budowie nikt się nie porusza — ani nieruchawo, ani szybko. Na budowie po prostu nigdy nikogo nie mogę zastać. Przepraszam, przy szalecie zastanę raz jednego robotnika, lecz ten w rękawie nie przypominał mi Szweda.

Jedynie co ze szwedzkiej panoramy miłym okiem widzieć to butelki po winie i wódce. Znak, że ktoś tu bywa. Porozrzucane tak, jak w hotelowych pokojach po odjeżdżających Szwedach.

A skoro o rzeczach porzucanych, to na wspomnianych budowach spotkać moż-

no, że kiełbasa się wygotowała, a każdej porcji chleba ważyć nie będą.

„Puszczanie oczka” jako odpowiedź na stawiane zarzuty, że nikomu braków na talerzu nie wyrówna.

ZDZISŁAW GINTER
korespondent

UWAGA, PRZEWODNICY ZAKŁADOWI!

W dniu 12 grudnia br. o godz. 15.45 w sali nr 101 budynku „S” odbędzie się ogólne zebranie kół.

Z uwagi na ważność omawianych spraw, obecność obowiązkowa.

Po Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Pionie DA

Jak najskuteczniej pomagać załodze huty?

„Głos” rozmawia z nowo wybranym I sekretarzem KZ PZPR Pionu DA, J. DWORAKIEM. Jak ocenia obrady Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej?

— Oceniam nasze zebranie jako udane. Dyskusja była na nim ożywiona, zabrało głos 13 twarzyszy. Poruszono szeroki wachlarz zagadnień od spraw wewnętrznych, pracy z młodzieżą, do spraw socjalno-bytowych załogi. Prawie wszystkie głosy były konkretne i rzeczowe.

Najwięcej uwagi poświęcili dyskutanci sprawom żywienia zbiorowego oraz wypoczynku załogi HiL. Działalność OZR wymaga rozpoczęcia — od lat postulowanej — budowy centralnego zaplecza gospodarczego. Również wydziały powinny więcej uwagi poświęcić remontowi placówek OZR na swym terenie, a więc stołówek i barów.

Gospodarstwo rolne OZR w Lubocy, które w 80 proc. zaopatruje nasze stołówki w warzywa i w ok. 30 proc. — w mięso, wymaga generalnej modernizacji. Trzeba tam pilnie, co nieco zainwestować, aby gospodarstwo to mogło w pełni wykonywać postawione przed nim zadania.

Z tegorocznej akcji letniej, mimo, że pod względem jej ilościowego zasięgu możemy być zadowoleni, wysnuć trzeba jednak wnioski na przyszłość. Przygotowanie bowiem obiektów wczasowych i kolonijnych nie było należyte. Odbiło się to ujemnie na jakości świadczonych przez nas usług. Dodać należy, że konieczne jest zagwarantowanie większego potencjału remontowego, bowiem jak wynika z praktyki, we wszy-

stkich placówkach konieczne są przed sezonem niemałe prace remontowe.

Z wypoczynkiem łączy się ściśle rekreacja załogi i sport. Zabierający głos w dyskusji tow. BOGDAN SZCZEPKA postulował szybszą realizację rozpoczęcia budowy i modernizacji obiektów KS Hutnik, na czele z basenem kąpielowym o olimpijskich wymiarach.

Śród innych problemów zaakcentowanych w dyskusji wymienilibym konieczność budowy — w celu zaspokojenia aktualnych i przyszłych potrzeb huty — naszej skromnej drukarni-powielalni. Placówka ta nie jest już w stanie podołać obecnym, stawianym przed nią zadaniom.

Z zagadnień hotelowych, które też często przewijały się w dyskusji, na czoło wybija się wniosek podjęcia budowy — w trybie przyspieszonym — hotelu typu „Lipsk”. Ta inwestycja jest konieczna nie tylko z punktu widzenia potrzeb własnych huty, ale i dla zagwarantowania pomieszczeń dla remontowym (z zewnątrz) wykonującym w hucie prace.

Jednym z dalszych wniosków jest konieczność zakończenia budowy zaplecza gospodarczego dla potrzeb Oddziału Remontu Obiektów Socjalnych. Od tego zależy bowiem realizacja zadań oddziału, a wiadomo, że potrzeby remontowe z każdym dniem narastają.

— A z zagadnień wewnętrznych, co dominowało w dyskusji?

— Uważamy, że stopień upartyjnienia jest u nas ciągle za niski. Przyjeliśmy wprawdzie w minionej kadencji 35 nowych kandydatów partii, ale mimo tego potrzeby pra-

cy politycznej w Pionie dyktują dalsze zadania. Również praca terenowych grup partyjnych w hotelach hutniczych wymaga ożywienia, a co za tym idzie — pomocy ze strony komitetów zakładowych oraz Działu Kadr HiL. Chodzi nam o zaktualizowanie ewidencji członków i kandydatów partii mieszkających w hotelach, koniecznej do kontynuowania pracy politycznej wśród mieszkańców hoteli.

— Proszę jeszcze o podanie wyników wyborów.

— Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym powołany został nowy skład egzekutywy KZ. Funkcję I sekretarza powierzyli towarzysze mnie. Sekretarzami KZ zostali wybrani JANUSZ BOBULA i FRANCISZEK ROZEK. Na konferencji fabrycznej będziemy reprezentować naszą organizację razem z tow. LESZKIEM POŁTORAKIEM.

Rozmowę przeprowadził:

JERZY DANEK

Racjonalizatorskie Targi

Międz Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji Przemysłu Budowlanego powstał w lutym br. Zrzesza 87 przedsiębiorstw obejmujących wszystkie branże budownictwa oraz przemysłu materiałów budowlanych. Klub udziela porad patentowych, prawnych, organizacyjnych i technicznych, organizuje konferencje naukowo-techniczne, wymienia doświadczenia między przedsiębiorstwami. Szczególnie ważnym działaniem jest rozpowszechnienie projektów wynalazczych. Są one sprawdzone w praktyce i stanowią dla przedsiębiorstw realizujących podobny profil produkcji, możliwość zakupu

dokumentacji, nabywania urządzeń.

Targi stanowią dla przedsiębiorstw budowlanych okazję do zaprezentowania zastosowanych u siebie rozwiązań technicznych. Obecnie oferuje się tu 90 rozwiązań, a wartość efektów ekonomicznych szacuje się na około 18 mln zł. Prezentowane projekty dają również duże efekty w zakresie bhp.

I Krakowskie Targi Projektów Wynalazczych Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych cieszą się dużą popularnością i na pewno staną się impulsem do dalszego rozwoju wynalazczości w przedsiębiorstwach.

M. L.



Uroczyste otwarcie targów.
Fot. J. BROŻEK

Z życia organizacji związkowej HiL

Pierwszemu w nowym ćwierćwieczu

Inicjatywa, którą tutaj chcę przedstawić bierze swój początek w dniach XIX Kongresu Młodości obradującego w maju br. w Nowej Hucie. Kongres podjął wówczas uchwałę o objęciu specjalną opieką pierwszego obywatela otwierającego dzieje drugiego ćwierćwiecza Nowej-Huty i kombinatu. Tym dzieckiem, urodzonym 23 czerwca br. w Szpitalu im. Stefana Żeromskiego w Nowej Hucie okazał się Maciuś Kozłowski.

Rodzicami jego są: Mirosława, pracująca w Krakowskich Zakładach Szklarskich Przemysłu Terenowego i Wojciech Kozłowski, pracownik Dyrekcji Produkcji HiL.

Na czym będzie polegała ta specjalna opieka rozłożona nad dzieckiem? Różne już rysują się formy patronatu, myślę, że życie nasunie dalsze pomysły. Organizacja związkowa huty zaczęła od ufundowania miłemu Maciusiowi książeczki mieszkaniowej z wkładem 7.200 zł. Zeby miał zaatek na wkład mieszkaniowy jak podrobie.

Uroczystego wręczenia Maciejowi książeczki PKO dokonali sekretarze RZK Józef Zdradzisz i Stanisław Płaśnik wraz z przewodniczącym ZF ZMS Stanisławem Kopką.

Dziecku i rodzicom — składamy najlepsze gratulacje! Życzymy Maciusiowi, aby szybko i zdrowo rósł — jako swego rodzaju żywy symbol drugiego ćwierćwiecza Nowej Huty i Huty im. Lenina.

DAR SERC OD ZAŁOGI ZB

Tak się złożyło, że druga informacja w tej rubryce dotyczy również jakże sympatycznego daru ludzkich serc. Załoga Zakładu Walcowni Żelaza, przy dużej pomocy swej Rady Zakładowej, ufundowała ostatnio książeczkę mieszkaniową dla sieroty po zmarłym pracowniku Antonim Seku. 11-letni Jacuś otrzymał książeczkę PKO z wkładem 7.200 zł. Obdarowano go również słodyczkami. Uroczystego wręczenia książeczki dziecku dokonali, podczas obrad plenum Rady Zakładowej ZB: Tadeusz Mnich i Mieczysław Prytko.

Myślę, że opieka nad dzieckiem na tym się nie skończy. Aktów związkowy będzie zawsze pamiętał o sierocie po swym koleźce z wydziału.

Miło mi donieść, że już zrodziła się następna piękna inicjatywa. Załoga ZB została wstrząśnięta parę miesięcy temu, przedwczesną śmiercią działacza młodzieżowego i partyjnego Wacka Jaszczuka. Niestety chodzą zwykłe w parze: trzy miesiące później zmarła również żona, pozostawiając dwoje osieroconych dzieci.

Tragedia ta wywołała natychmiastową, spontaniczną reakcję załogi. Rozpoczęła ona zbieranie pieniędzy na książeczki mieszkaniowe dla dzieci po Wacku Jaszczuku — zasłużonym działaczem i koleźce.

Nie wiem jak idzie zbiórka, ale wyrażam przekonanie, że akcję poprą serdecznie nie tylko walcownicy z ZB, ale cała załoga Huty im. Lenina. Nikt z pewnością nie odmówi pomocy (zebrane pieniądze proponuję przekazać przewodniczącemu RZ w ZB Janowi Trutemu). Specjalny apel kieruję do hutniczej organizacji ZMS. Wacek Jaszczuk był bowiem długoletnim działaczem ZMP.

(jd)



SPORT

Siturystyka

Za tydzień start siatkarzy

Już za tydzień siatkarze Hutnika przystąpią do pierwszych spotkań o mistrzostwo I ligi. W pierwszych dwu meczach grają na wyjeździe, a ich przeciwnikiem będzie nie kto inny, tylko znakomity zespół Resovii. Przeciwnik nie lada, a tu jak na złość przy-

szła wiadomość, że w ostatnim sprawdzianie przed rozgrywkami Hutnika przegrywa wszystkie spotkania w turnieju barburkowym w Michałkowicach.

Opierając się na wiadomościach agencyjnych nie każdy z kibiców wie, że w spotkaniach z Płomieniem Miłowice oraz Jednością Michałkowice, Hutnik wystąpił w osłabionym składzie (nie grał m. in. Szymczyk, który od lat kieruje grą zespołu). Dlatego do ostatniego występu należy podejść z pewnym dystansem i zacheć na spotkania ligowe. Trzeba wierzyć w umiejętności trenera Witkora Kobędzy i dobre przygotowanie zespołu. W dotychczasowych występach zawsze się to mu udawało.

Sport w fotografii

W celu spopularyzowania fotografii sportowej wśród młodzieży, a także wyrobienia u niej nawyków i przyzwyczajenia do popularyzacji piękna sportu oraz krajobrazów w fotografii, w miesiącu grudniu br. Zarząd Dzielnicy Szkolnego Związku Sportowego naszej dzielnicy organizuje konkurs fotograficzny pod nazwą „Sport i turystyka w szkole i poza szkołą”. Także w grudniu br. odbędzie się drugi konkurs na najlepszy plakat pt. „Sport w XXX-leciu PRL”.

Oprócz tego w grudniu br. odbędą się rozgrywki w takich dyscyplinach, jak: tenis stołowy i szachy (HT)

Jaki jest nastrój w kolektynie? Najlepiej o tym świadczy słowa jednego z 30-stu „Asów” red. „Tempo” — JERZEGO KOŁODZIEJSKIEGO, który powiedział, że „medalowe miejsce jest mrowiane, a w hali Hutnika nikt nie ma prawa wygrać”.

Miejmy nadzieję, że życzenia naszego czołowego siatkarza się spełnią i sympatycy siatkówki w naszej dzielnicy oglądać będą nie tylko emocjonujące, ale również zwycięskie spotkania naszego zespołu.

Z obowiązku podajemy, że w Michałkowicach Hutnik przegrał z Płomieniem Miłowice 1:3 i z Jednością Michałkowice 2:3. Zwyciężył zespół Płomienia, zdobywając górniczy laur.

Ludzki gest

Od dwóch lat Zbigniew Roszewski z Zakładu Remontów Hutniczych, jako opiekun czuwa nad rozwojem fizycznym i umysłowym Bożeny i Janusza Kopytków, które wcześniej utracili rodziców. Dzieci wyrosły... ale wciąż potrzebna jest im opiekuńcza ręka. Pan Zbigniew Roszewski traktuje swoje obowiązki z wyjątkową odpowiedzialnością i troską. W tych zabiegach o wychowanie młodych, wartościowych ludzi doznaje często również pomocy innych. Ostatnio na przykład zwrócił się do Zarządu KS „Hutnik” o umożliwienie młodemu korzystaniu z basenu i otrzymał dla dzieci bezpłatną kartę wstępu. Za ten ludzki gest serdecznie dziękuje za pośrednictwem redakcji, mgr Bogusławowi Szczepce i mgr Aleksandrowi Barnasiowi. (R)



Taaaka rybę przyniósł do Rady Zakładowej Kombinatora prezes koła wędkarskiego w Nowej Hucie. Karpia ważącego 6 kg wylowiono z zalewu na sieć, podczas odpowiadania amura. Nie tylko waga ryby jest imponująca, lecz także i wzrost słuszny; nie więc dziwnego, że jej ogon nie zmieścił się w obiektywie naszego fotoreportera. Pozostaje nam już tylko życzyć członkom RZK dobrego na Święta apetytu. Smacznego!

Fot. S. Gawliński

Jeszcze nie zaczął trenować piłkarzy Hutnika, a już zaczął spotkania z kibicami, ze społeczeństwem Nowej Huty, przed którym od 1 stycznia przyszłego roku odpowiedzialny będzie za wyniki kopiących piłkę hutników. Wiadomo przecież, że „nożna” cieszyła się zawsze największą w Nowej Hucie popularnością, od piłkarzy wymagali sympatycy najwięcej, pracę zaś trenera piłkarskiego oceniali opinia społeczna bardzo surowo. I nie zanosi się na to

AKTUALNOŚCI SPORTOWE

by było w przyszłości inaczej. Świadczyć może o tym już dziś frekwencja jaką zanotowali organizatorzy pierwszego spotkania z JERZYM STECKIEM, w kawiarni Klubu Młodych, na os. Młodości. Było bardzo ciasno. Na tym spotkaniu sympatycy Hutnika dowiedzieli się że przyszły trener piłkarzy mieszka od lat w Nowej Hucie, że uczył w szkole podstawowej nr 80 i jakiś czas prowadził zaję-



Na naszym zdjęciu od prawej J. Stecki z prowadzącym spotkanie red. J. Langierem.

Fot. A. WRÓBEL

cia w MKS „Krakus”. Skończył Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego ze specjalnością piłki nożnej, był uczestnikiem i współpracownikiem trenera Górskiego na ostatnich piłkarskich mistrzostwach świata, a z Wisły odszedł, bo podzielił po części zdanie trenera „Ruchu”. Słowaka Vicana, który uważa, iż trener nie powinien być w jednym klubie dłużej niż 4 lata. A trener Stecki pracował w Wisle 6 lat. Jak długo zostanie w Hutniku? I z jakim skutkiem?

Ze sportu szkolnego

Zakończyły się rozgrywki ligi dzielnicowej w piłce ręcznej chłopców szkół podstawowych (kunda jesienna). Brało w nich udział 10 drużyn, które drogą losowania zostały podzielone na dwie grupy.

Spotkania odbywały się na boisku szkoły podstawowej nr 87, a nad prawidłowym przebiegiem rozgrywek czuwał nauczyciel tej szkoły, R. Szaćka.

Oto tabele przedstawiające kolejność zajętych miejsc w grupach:

GRUPA „A”		
1. SP 91	4 8	34-22
2. SP 84	4 6	40-27
3. SP 87	4 4	36-35
4. SP 103	4 2	34-35
5. SP 86	4 0	23-46
GRUPA „B”		
1. SP 136	4 8	50-19
2. SP 101	4 6	44-23
3. SP 83	4 4	47-36
4. SP 91b	4 2	21-54
5. SP 89	4 0	15-43

Cenne punkty koszykarek

Każdy, kto interesuje się sportem, wie co to pojedynki derbowy. Spotkania dwu lokalnych rywali zawsze mają w sobie coś z loterii. Dlatego z pewnymi obawami oczekiwaliśmy na spotkania koszykarek Hutnika z lokalnym rywalem AZS. Tym razem hutniczanki wyszły zwycięsko z tych spotkań i w dalszym ciągu zajmują drugą pozycję w tabeli, z taką samą ilością punktów, jak prowadzące w tabeli zawodniczki lubelskiego AZS.

W sobotę nasze panie pokonały AZS 48:46, a w niedzielę już korzystniejszym rezultatem 44:36.

„Nasze koszykarki — powiedział trener Hajto — plać w pierwszych minutach spotkania za brak doświadczenia oraz za zbyt łatwy przebieg rozgrywek w roku minionym, kiedy to wygrywały bardzo łatwo wiele spotkań. Przystępują do meczu nie w pełni skoncentrowane. Całe szczęście, że dobrze jest z odpornością psychiczną moich podopiecznych i mecze kończą się zwycięstwem”.

Co dalej z damską koszykówką w naszym klubie? Wydaje się, że koszykarki mają pełne szanse na awans do I ligi. Co prawda grają w drugiej rundzie rozgrywek dwa mecze w Lublinie ze swym najgroźniejszym rywalem, ale nie wystawia tam bez szans. Trzeba tylko dobrze zagrać, a znając umiejętności koszykarek oraz doskonałe ustawienie taktyki przez trenera Hajtę, wierzymy, że spotkania mogą zakończyć się sukcesem młodzieży Hutnika. Warto się o awans pokusić, bo niektóre kluby — nie tylko krakowskie — już widzą zawodniczki naszego klubu w swych zespołach.

Przodują w sporcie i turystyce

W poniedziałek odbyło się pierwsze spotkanie w „Klubie Turysty” HIL. Wzięli w nim udział działacze TKKF, PTTK i organizacji związkowej z Zakładu Walcownie Zimne Blach. Zebrali się, aby podsumować swój dorobek w dziedzinie sportu, turystyki i rekreacji. Na spotkanie przybyli: przewodniczący Rady Zakładowej ZD Jan Truty oraz przedstawiciel Ogniska TKKF HIL Zbigniew Wasik.

Jak wynika ze wstępnego obliczenia wyników Spartakiady HIL, jedno z czołowych miejsc w jej rozgrywkach zajęła załoga ZB. W wielu dyscyplinach uplasowała się na bardzo dobrej pozycji, szczególnie zaś w piłce siatkowej (I miejsce). Uzyskała dużo lepszą lokatę niż przed rokiem, poszła szybko naprzód.

Nie dziwnego więc, że były liczne dyplomy i nagrody, składa-

no liczne gratulacje i życzenia. Ta usportowiona, pełna ambicji załoga, postara się na pewno o jeszcze lepsze wyniki w przyszłym roku.

Na podkreślenie zasługuje dobry rozwój turystyki w ZB. Najwięcej wycieczek zorganizowała zmiana „D”, a dodam, że były to wycieczki dobrze przemyślane i zorganizowane, wypełnione treścią krajoznawczą. Wysoką ocenę zyskał sobie też tradycyjny Rajd Walcowników, zorganizowany tego roku w Piecinach z metą w Sromowcach Niżnych.

Nagrody za aktywność i wkład pracy otrzymali m. in.: Jan Urbański, Adam Śpiwak, Józef Targosz, Antoni Kruczek, Antoni Grymek, Tadeusz Przybylski, Eugeniusz Hocyk, Roman Gadowski. Spotkanie prowadził kol. Tadeusz Duch — działacz turystyki, sportu i wypoczynku po pracy.

Milą oprawę spotkania zapewniły liczne konkursy rzecznościowe z nagrodami, a także — clou wieczoru, konkurs-niespodzianka. W licytacji kuponu została za 73 zł. lalka w krakowskim stroju. Konkursy prowadził, jak zwykle niezrównanie, kol. Antoni Kruczek.

Bardzo udany był też pokaz kolorowych przeźroczek wykonanych przez kol. Tadeusza Przybylskiego.



Do najlepiej działających komisji Oddziału PTTK HIL należy Komisja Ochrony Przyrody. Skupia ona wokół siebie ofiarny zespół ludzi, wykazuje dużo inicjatywy i pomysłowości w pracy. Nic więc dziwnego, że zanotowała w bież. sezonie poważne osiągnięcia.

O tym co konkretnie zrobiono wypowiada się przewodniczący komisji mgr inż. Jan Dyb.

„Tradycyjnie pod koniec roku organizujemy w terenie spotkania komisji z naszymi sympatycznymi i strażnikami ochrony przyrody. Na tegoroczne, trzecie już z kolei spotkanie, celowo wybraliśmy Jaworki, gdyż jak wiadomo komisja objęła patronatem rezerwat Matych Pieni. Muszę przy tym z satysfakcją podkreślić, że nasza inicjatywa spotkała się z pełnym poparciem i uznaniem Nadleśnictwa w Krośniku.”

Na spotkaniu gościliśmy wiceprezesa Zarządu Oddziału kol. STANISŁAWA GAŁKA i sekretarza Zarządu kol. ANDRZEJA MATUSZCZYKA. Po zebraniu w Klubie Książki i Prasy uczestnicy spotkania zebrali się przy ognisku, gdzie pieczono kiełbaski i ziemniaki. W niedzielę, przy ładnej pogodzie, odbyła się wycieczka w Małe Pieniny.

W roku bieżącym komisja odnotowała szereg sukcesów w swojej działalności. Wystarała się ona — przy wydatnej pomocy Zarządu Okręgu LOP — o odpowiednie ilości materiałów szkoleniowych (foldery, ulotki, broszury, afisze itp.) dla 37 imprez oddziałowych, wydawnictw, prelekcji i spotkań w „Klubie Turysty”. W ramach współpracy z Komendą Hufca ZHP przekazano obszerny zestaw materiałów szkoleniowych i propagandowych z zakresu ochrony przyrody dla 6 obozów harcerskich.

Komisja Ochrony Przyrody jedną z najaktywniejszych

Działacze komisji i strażnicy ochrony przyrody brali udział we wszystkich imprezach turystycznych organizowanych przez Oddział i koła zakładowe. Zorganizowano kilka grupowych wyjazdów strażników ochrony przyrody dla przeprowadzenia akcji kontrolnych na terenach parków narodowych i rezerwatów przyrody.

Komisja włączyła się czynnie do imprez oddziałowych organizując tzw. trasy przyrodnicze, m. in. na IX Rajdzie „Wisła w Dolinkach” i na VI Wiosennym Zlocie Turystów Górskich na Śnieżnicy. Trasy te cieszyły się dużą frekwencją turystów. Zorganizowano 6 prelekcji ilustrowanych przeźroczkami dla aktywnej komisji, klubów i kół zakładowych. Przygotowano dokumentację unikalnej jodły znalezionej przez naszego działacza kol. STANISŁAWA ZAWADĘ na stokach Mogielicy i wysłano odpowiednie wnioski o uznanie jej za pomnik przyrody.

W czynie społecznym wykonano dalszych 13 gablot z roślinami chronionymi dla „Klubu Turysty” i Klubu „Wiking”.

Komisja występowała też skutecznie do urzędów i instytucji w sprawach naruszania przepisów o ochronie przyrody. Np. w wyniku naszej interwencji Urząd Powiatowy w Suchoj zakazał Klubowi Motorowemu „Smok” organizowania rajdów motocyklowych na terenie Babiogórskiego Parku Narodowego i w jego otoczeniu.”

WIECZORNICA

KOŁA PRZEWODNIKÓW ZAKŁADOWYCH PTTK HIL

Ostatnio odbyła się w Klubie NOT w Nowej Hucie uroczysta wieczornica Koła Przewodników Zakładowych PTTK HIL. Była ona poświęconą obchodom XXX-lecia PRL i XXV-lecia Nowej Huty oraz kombinatu. Okolicznościowy referat na ten

temat wygłosił kol. Stanisław Żurek, a następnie przewodniczący koła kol. Rajmund Kotula przedstawił dorobek przewodników zakładowych w br.

Oprawdali oni po hucie 1.220 wycieczek z ok. 60.000 uczestników. Wycieczek zagranicznych — 58. Liczyły one 2.130 uczestników. Koło rozwinęło bardzo intensywną działalność szkoleniową, a także zorganizowało kilka wycieczek dla swych członków, m. in. do PSC na Zeranin, do Eisenhüttenstadt w NRD, na Targi Poznańskie i do Huty Aluminium w Skawinie.

Tradycyjnie już Koło Przewodników Zakładowych PTTK HIL funduje prezenty mikołajowe dla wychowanków Domu Małego Dziecka w Nowej Hucie. Z tej okazji odbędzie się „wizyta” przewodników u swych maleńkich przyjaciół.

Kilku wyróżniających się w pracy przewodników zakładowych, m. in. kol. kol.: Jan Ksieniewicz, Roman Ślupeżyński, Stanisław Żurek, Witold Ptak i Rajmund Kotula, otrzymało dyplomy uznania przyznane przez Naczelnika Dzielnicy. Kilku innym przewodnikom przyznano skromne nagrody rzeczowe.

Wieczorek przebiegał w bardzo sympatycznym nastroju, a dodam, że gości naszymi byli przewodnicy w kopalni sc. w Wieliczce, z którymi koło utrzymuje od lat serdeczne kontakty.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE KLUBU „TANDEM”

Zarząd Klubu Turystyki Motorowej „Tandem” LOK PTTK HIL zawiadamia, że w dniu 20 bm. o godz. 17 odbędzie w sali NOT w Nowej Hucie ze sprawozdawcze klubu połączone z uroczystą wieczornicą. Uczestnictwo w imprezie zgłosić do 14 bm. u przewodniczącego KTM kol. Józefa Kasprawa, telefon nr 48-00. (jd)

Dokąd pójdziemy?

SOBOTA

Hutnik — SZS-AZS Piaseczno, koszykówka kobiet, I liga, godz. 17.

NIEDZIELA

Hutnik — SZS-AZS Piaseczno, koszykówka kobiet, II liga, godz. 11.

GŁOS MŁODYCH

Młodzi o hotelach

Hotele pracownicze Huty im. Lenina zamieszkuje obecnie ponad 5,5 tys. pracowników. Co siódmy człowiek zatrudniony w hucie jest przeto ich lokatorem. Mieszkanie w hotelu pracowniczym nie jest dla nich bynajmniej przejściowe. Praktyka wykazuje, że w stosunku do przewidywanej liczby zakwaterowanych, okres tymczasowego zamieszkania przedłuża się na kilka lat. Powoduje to bardzo często tworzenie się zamkniętych skupisk społecznych, podlegających różnym wpływom, nieraz niekontrolowanym i nie zawsze społecznie użytecznym. W hotelach pracowniczych mieszka przeważająca ilość ludzi młodych. Stąd też organizacja młodzieżowa ma na terenie hoteli duże pole do działania. Jego celem powinno być stworzenie odpowiednich warunków mieszkaniowych hoteli, a także prowadzenie pracy wychowawczej, która pozwoli na właściwe ich w jak najszerszym stopniu do udziału w życiu społecznym.

Z narady Aktywu Młodzieżowego

O „Wydarzeniach gospodarczych w kraju i na świecie”, mówił prof. dr Boniecki w czasie (ostatniej już w bieżącym roku) narady Aktywu Hutniczego Organizacji Młodzieżowej, w dniu 2 bm. Wykład prof. dr Bonieckiego, przekazany w sposób niezwykle sugestywny i bezpośredni był wysłuchany przez zebranych z dużym zaangażowaniem i zacięciem.

Kronika ZMS

W minionym tygodniu ZF ZMS dokonał oceny pracy zakładowej organizacji ZMS P-63. Zalecono we wnioskach końcowych uaktywnienie Zarządu oraz konsekwencję w realizacji programu.

27. XI. 74 r. odbyło się w Klubie Młodych spotkanie przyjeżdżających w bieżącym roku młodych pracowników do Zakładu Koksochemicznego z kolektywem kierowniczym. Poznajając tajniki sztuki hutniczej młodzi pracownicy ZK mieli możliwość podzielić się spostrzeżeniami i

Tym zagadnieniom było poświęcone ostatnie posiedzenie plenarne Zarządu Fabrycznego ZMS Huty im. Lenina, które odbyło się 29 listopada br. Zabierający głos wskazywali m. in., że hotele są niedostatecznie zaopatrzone w sprzęt meblowy, a także w zasłony do okien i obrusy. Wynika to z faktu, że przedsiębiorstwa handlowe odmawiają administracji hoteli robotniczych, sprzedając tych artykułów, motywując, iż są one objęte zakazem sprzedaży. Stanowisko takie jest nieślusne, ponieważ artykuły te w praktyce mają przecież służyć indywidualnemu odbiorcy. Niezbyt wesoło przedstawia się również sytuacja na odcinku zaopatrzenia hoteli w materiały do konserwacji. Brakuje podstawowych części zamiennych z dziedziny aparatury wodnej, gazowej, sanitarnej, szkła, materiałów do konserwacji. Brakuje podstawowych części zamiennych z dziedziny aparatury wodnej, gazowej, sanitarnej, szkła, materiałów do robót elektrycz-

Dalsza część zebrania była poświęcona sprawom organizacyjnym. M. in. omówiono zagadnienia związane z ostatecznie już opracowaną w zakresie prawnym organizacyjnym Akcją Funduszu Społecznego Młodzieży.

Zebrani przedstawiciele ZZ ZMS otrzymali programy szkolenia Fabrycznej Organizacji ZMS na rok 1974-75.

Następne, comiesięczne zebranie Aktywu Młodzieżowej Hutniczej Organizacji odbędzie się z początkiem stycznia 1975 roku.

uwagami z kierownictwami wydziałów.

Obecnie przyjmowane są przez ZF ZMS zgłoszenia na następny kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie techniczne. Wykłady z matematyki i fizyki będą prowadzili pracownicy nauki i kulturalno-oświatowej. Inauguracyjny wykład przewidziany jest na pierwszą dekadę stycznia.

3. XII. 1974 r. odbyło się spotkanie sekretariatu ZF ZMS z Zarządem Zakładowym ZMS Huty „Katowice” w budowie. Omówiono wstępne założenia współpracy między naszymi organizacjami.

nich. Dyskutowano też na temat pracy stołówek hotelowych. Jakość posiłków w dalszym ciągu bowiem pozostawia dużo do życzenia.

Dyskutanci poruszyli również problemy działalności wychowawczej prowadzonej w hotelach przez kierownictwo administracyjne, samorząd hotelowy, oraz czynniki społeczno-polityczne huty. Trzeba przyznać, że w tej dziedzinie można pościć się szeregiem sukcesów i to nawet w skali ogólnopolskiej. Ale wiele jest jeszcze do zrobienia. W ostatnim okresie istnienia fabryczna ZMS w mniejszym niż dotychczas stopniu oddziaływała na pracę organów samorządu hotelowego, co wiązało się z odejściem z terenów hoteli do własnych mieszkań sporej liczby aktywów. Poza tym hotele zostały pozbawione kadry instruktorów kulturalno-oświatowych, co wpłynęło negatywnie na poziom działalności w tym zakresie.

Uchwała podjęta na Plenum szeroko omawia zadania instancji fabrycznej ZMS, dotyczące działalności w hotelach robotniczych. Deklaruje ona m. in. udzielenie wszelkiej pomocy wysiłkom Oddziału Kwater Zbiorowych w kierunku podniesienia warunków życia w hotelach, a także zobowiązuje podległe instancje do udzielania niezbędnej pomocy działaczom samorządów hotelowych w miejscu ich zatrudnienia. W uchwale tej znalazła się również obietnica rozpoczęcia starań o budowę bloków rotacyjnych dla młodych małżeństw, mieszkających w hotelach. RD

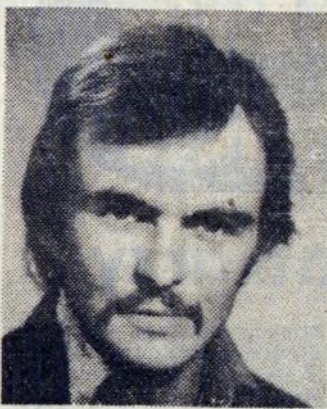
Tegoroczny, dziewiąty już Konkurs Piosenki Żołnierskiej, zorganizowany jak zwykle przez Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka i Zarząd Oddziału Fabrycznego ZBoWiD, dobiegł końca. Spośród kilkuset uczestników, do finału zakwalifikowało się 19 solistów, 2 duety, 8 zespołów wokalnych i wokalo-instrumentalnych oraz 2 chóry. Laureatami w poszczególnych kategoriach wiekowych i muzycznych zostali: Beata Galas (klasa V, szkoła nr 86), Renata Nowicka (kl. VII, szkoła nr 91), Maria Psuj (Technikum Gastronomiczne). W kategorii duetów — Ewa i Anna Samek, zdobywając drugie miejsce (pierwszego nie przyznano). Spośród zespołów wokalnych, pierwsze miejsce zdobył zespół „Domino” (MDK im. J. Korczaka), a wokalo-instrumentalnych — zespół „Kropeczki” ze szkoły nr 83. Zwycięzami IX Konkursu, są również chóry, reprezentujące szkołę nr 101 i 104. Fot. OKTAWIAN HUTNICKI

ci ludzkiej, następnie nabiera ona odcienia wspólnoty klasowej, wreszcie politycznej. Kiedy ta ostatnia staje się faktem, do osady wmaszerowują radzieckie oddziały. Kopalnia i pracujący w niej ludzie w rezultacie doświadczają wojennych złości do brzozy przygotowani do wejścia w nowy etap dziejów Górnego Śląska.

Gdyby ktoś poprzestał na przeczytaniu tego pierwszego rozdziału, odniósłby wrażenie, że kopalnia i osada są niemieckie. Ludziom mówią po niemiecku, w powitaniu podnoszą do góry rękę, biorą udział w niemieckim życiu społecznym, deklarują swoje poparcie dla frontu i walczących na nim synów. Nie bardziej fałszywego! Tak tę osadę — na szczęście dla jej mieszkańców — widział administracja niemiecka i hitlerowska policja. W rzeczywistości ważniejsze było to drugie, podziemne życie: bo w domach ludzie mówią po polsku, w lasach zbierają się polscy partyzanci, do których uciekają dezertjerzy z frontu i z którymi nawiązują łączność spadochroniarze radzieccy, w kopalni — jakże symbolicznego znaczenia nabiera tutaj określenie: „podziemie” — tworzą się zorganizowane grupy, podczas wojny pomagające w przemyśle i w ucieczkach jeńcom rosyjskim, a w momencie przesilenia na froncie bronią kopalnię przed dewastacją. Bardzo ciekawa książka, odsłaniająca nie tylko ważne szczegóły z przebiegu ostatniej wojny, ale ukazująca równocześnie trudny start Ślązaków w powojennej Polsce. Mało kto zna tak dobrze te problemy, jak Wilhelm Szweczyk. JACEK KAJTOCH

Monodram Jacka Stramy — aktora Teatru Ludowego

„Wytłumacz mi stary”



W teatrze „eref 66”, przy pl. Wolnica 1 odbyła się druga w tym sezonie premiera. Po „Nie ma ratunku” wykonywanym przez Stefana Szmidta — i dotyczącym szeroko komentowanego przed wojną zdarzenia z pracy agenta polskiego wywiadu na terenie III-ciej Rzeszy, Jacka Stramę znany również z Teatru Ludowego przedstawia zupełnie inny problem. Problem, który jak Jumerang wraca na łamy prasy, który jest hasłem wywoławczym dla licznych dyskusji.

A więc mamy rzecz o młodości. Ale czy tylko? Nie zdziwiłem się też, że temat ten podjął teatr znany ze swego publicystycznego zaangażowania się we współczesność. Nie polecam jednak spektaklu tylko młodym. Wręcz przeciwnie — spektakl ten winni obejrzeć w pierwszej kolejności rodzice.

Padą więc w czasie spektaklu, z ust aktora-bohatera, ze sceny-mieszkania, przy dźwiękach nowoczesnej muzyki rozrywkowej wiele prawd oczywistych, ale przetworzonych artystycznie i nie pozbawionych funkcji wychowawczych i społecznych.

Bohater dokonuje swoistej wiewidekcji na sobie i swoim ojcu. Zadaje dramatyczne pytanie: — Jaki jestem ja, młody człowiek któregoś tam kolejnego roku budowy socjalizmu i jaki jest mój ojciec — człowiek czasu heroizmu, czasu wyrzeczeń i samozaparcia, dziś sterany życiem, posiadający określone doświadczenie życiowe.

I refleksja. Czy w tym Wielkim Czasie ojciec mój nie zapomniał o mnie? A może nie tak; może czy w wielkim pamiętaniu, myśleniu o mnie nie zapomniał o czymś. To „o czymś” to to, że ja żyję, dorastam, obserwuję. Najpierw w domu, później na ulicy, w szkole, uczelni... i że ja myślę. Tak, bo ja mam myśleć. Ja mam myśleć i tego się ode mnie wymaga. Mam także analizować, wyciągać wnioski, stawiać diagnozy. Dlatego jestem krytyczny. Nie chcę być bezkrytyczny jak mój stary. A gdy pada słów wiele, ważkich słów, takich jak miłość, ojczyzna, patriotyzm, socjalizm to nie dziwnym się, że czasem są krytyczne. Miłość krytyczna też jest miłością i też jest miłością troskliwą.

MIECZYSLAW GIL

To jest harcerstwo!

W związku z jubileuszem — XX-lecia Szkoły Podstawowej nr 82 — warto zobaczyć rozwój ZHP w tej szkole. Pierwsze drużyny harcerskie w Szk. Podst. nr 82 powstały 17 lat temu, w lutym 1957 roku. Od samego początku działalności ZHP w tej szkole, harcerstwo w niej znalazło odpowiedni klimat i dobrze się rozwijało. Przeniesienie w 1968 roku szkoły z osiedla Sportowego do nowego budynku na os. Kalinowym spowodowało organizowanie pracy ZHP od początku. Komen-

dantką szczebu harcerskiego w Szk. Podst. nr 82 została w tym czasie hm Kazimiera Piątek (obecnie harcmistrz Polski Ludowej i z-ca dyrektora szkoły), która funkcję tę pełni nadal. W 1968 r. szczeb posiadał 2 drużyny zuchowe i 2 harcerskie, w których zrzeszonych było 140 zuchów i harcerzy. Obecnie szczeb liczy 420 członków zorganizowanych w 8 drużynach zuchowych i 4 harcerskich. Szczęb im. Franciszka Zubrzyckiego, popularnie zwany szczebem „Białych chust”, należy już od lat do czołowych szczebów Nowej Huty.

Na sukcesy szczebu w dużym stopniu wpływa stosunek dyrektora SP nr 82, z dyrektorką — Haliną Górczycą na czele.

(js)

KONKURS PIOSENKI ŻOŁNIERSKIEJ



W Klubie „Śródpole”



Trzeba przyznać, że nasi działacze kulturalni starają się jak najbardziej urozmaicić programy dla hutników. Dobrym pomysłem było zaproszenie (nie po raz pierwszy) kabaretu studentów Akademii Rolniczej „Pod budą”.



Nowa kadra specjalistów dla HiL

W ubiegłą środę 16 uczniów klas czwartych CE Technikum HiL w wyniku końcowego egzaminu uzyskało zaliczenia z przysposobienia zawodowego.

Stopień przygotowania uczniów sprawdziła komisja. Egzamin odbywał się w obecności: przewodniczącego ZF ZMS Stanisława Kopki, dyktora Technikum Edwarda Biedronia, wychowawcy mgr inż. Andrzeja Pakuly, przewodniczącego komisji mgr inż. Stanisława Witteka, oraz przedstawicieli grona pedagogicznego.

Dla najlepszych absolwentów, przez ZF ZMS i SEP zostały ufundowane nagrody w postaci bonów książkowych. Wśród nagrodzonych przez ZMS znaleźli się: Krzysztof Nawrot i Janusz Zawadowski.

Nagrody od SEP-u otrzymali: Henryk Bielecki, Jerzy Wójciewicz i Kazimierz Zięta. Prace, które zostały wykonane do końcowego egzaminu, pozostaną w technikum i będą służyły jako pomoce naukowe dla następnego pokolenia uczniów.

Fot. OKTAWIAN HUTNICKI

BIBLIOTEKI XXX - LECIA

„Gadzi raj”

Wznowiono „Gadzi raj” Wilhelma Szewczyka. Pragnę zwrócić uwagę na tę powieść, ponieważ porusza mniej przez ogół czytelników znane sprawy z dziejów ostatniej wojny.

Ala najpierw kilka słów o autorze. Wilhelm Szewczyk w swojej twórczości zajmuje się przede wszystkim zagadnieniami narodowymi, politycznymi i społecznymi z życia Polaków na Górnym Śląsku. W Katowicach jest postacią powszechnie znaną, nie dość na tym, w istocie należy do barwnych, trwałych i charakterystycznych składników śląskiej panoramy kulturalnej. Znaczenie we współczesnej literaturze zawdzięcza głównie eurytyce na tematy niemieckie, ale również warto zapoznać się z jego utworami poetyckimi i powieściami. Z powieści wymienię w pierwszym rzędzie trzy: „Wyprowadź samotności”, „Ptaki ptakom” i właśnie „Gadzi raj”.

W powieści pt. „Ptaki ptakom” autor skoncentrował swoją uwagę na przebiegu pierwszych dni kampanii wrześniowej na Górnym Śląsku. Walki z dywersantami niemieckimi na kilka dni przed wybuchem wojny, obrona Katowic przez oddziały b. powstańców śląskich i harcerzy, a potem krwawa

rozprawa z polskimi patriotami, oto zasadnicze motywy tej powieści. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że mimo upływu kilkunastu lat od wydarzeń tamtej jesieni, pozostają one nadal żywe w pamięci Ślązaków, a jednocześnie w dalszym ciągu są za mało w proporcji do swego znaczenia znane przez mieszkańców innych regionów Polski.

Wypadki „Gadziego raju” rozgrywają się w ostatnich latach wojny w górnośląskiej osadzie górniczej. Autor znowu zahacza o kwestię dla wielu, zwłaszcza tych, którzy przeżyli okupację niemiecką w Generalnej Gubernii, niejasną, kontrowersyjną, wywołującą do dziś sprzeczne reakcje. Dobry szczególnie jest pierwszy rozdział powieści: pozorne beznamiętny i przedmiotowy opis górniczego osiedla, gdzie życie toczy się wolno, wydawałoby się, spokojnie, ograniczone do kopalni, biur dyrekcyj i robotniczych „familioków”. Więc wszystko jak przed wojną? Nie, obok kopalni pojawia się nieoczekiwane w tym pejzażu elementy: dwa obozy jeńców, angielski i rosyjski, przy tym dla rozwoju powieści ważny jest ten drugi, bo między pracującymi na dole górnikami i rosyjskimi jeńcami w miarę upływu czasu nawiązuje się więź. Początkowo solidarność



Budowniczowie i MPK słowa dotrzymali. Od tygodnia Mistrzejowice mają „swoją” tramwaj.

Fot. O. Hrynicki

JESLI MASZ DWA LUB CZTERY KÓŁKA...

...przeżyjaj
Tę garść informacji
Aby przekonać się, że warto
Należać do Klubu
Dającego satysfakcję i takie
Efektywne korzyści
Materialne

Klub Turystyki Motorowej „TAMDEM” LOK i PTTK Huty im. Lenina oferuje swym członkom możliwość wykonania w samoobsługowym warsztacie: mycie samochodów, konserwację, smarowanie, drobnych napraw itp. Na miejscu znajduje się bogaty zestaw narzędzi, kanał pozwala na oglądnięcie pojazdu od spodu. Przyjdź — zobacz — zapisz

Zastępczy papier

W sklepie papirniczym w Centrum C, ma nigdy nie brakować żadnego gatunku papieru. Przy dzisiejszej cywilizacji zużywamy masę różnego rodzaju papieru. W listopadzie w Nowej Hucie dał się odczuć brak papieru śniadaniowego i toaletowego. „Ruch” do kiosków go nie dostarczył, a wspomniany sklep nie posiadał. Sprzedawano zastępczy papier śniadaniowy; arkusz po 1 zł, gdy oryginalnego 50 sztuk kosztuje 3.60 zł. Niezły interes. Sprzedawczyni pouczyła nawet, że jest to papier lepszy od oryginalnego śniadaniowego i da się przeciąć na równie cztery części.

Do śniadania dostałem papier zastępczy, a w zamian brakującego papieru toaletowego, co nam zaferuje handel? S. BRZEZIŃSKI

Grochem o ścianę

Przytłoczony mi, że notatka inwencyjna o zalewającym kiosk „Ruchu” nr 670 u bram Huty bajorze, nie wywołała

żadnej reakcji, pozostała uderzeniem przysłówiowego grochu o ścianę. Nadal obserwuję kolejkę ludzi ustawiających się przed kioskiem wzdłuż błotnistej, cuchnącej kałuży, brnących po kostki w wodzie. Kłną na czym świat stoi głuchych na krytykę, niezupełnie odpowiedzialnych pracowników. Wydaje mi się, że nawet sami ci, od których zależy decyzja o przystąpieniu do naprawy chodnika, udają, że nic nie widzą i brną wraz z innymi po wodzie.

Jak długo będziemy czekać na załatwienie tak oczywistej sprawy? Dodaje jeszcze raz: za teren ten odpowiada huta! Potrzeba trochę dobrych chęci, ułożenia kilkudziesięciu płyt chodnikowych. Murowana wdzięczność może nawet kilku tysięcy klientów zapotrzebowanych się codziennie w tym kiosku. (jd)

SPOTKANIA Z RADNYMI

● 10 grudnia o godz. 17, w szkole nr 87 (os. Teatralne) odbędzie się spotkanie mieszkańców osiedli: Teatralne, Góralskie, Krakowiaków, z radnymi — S. GRYBOSIEM, J. ENGLEM. Spodziewany jest również udział p. K. KURASIA.

● 11 grudnia o godz. 17, w szkole nr 91 (os. Handlowe) odbędzie się spotkanie środowiskowe nauczycieli z radnymi — B. FOLCZAKIEM, J. HODOREM, Z. RUDLIKĄ, J. TRZEBIATOWSKIM. (R)

Jolanta W. nie należała do tej grupy młodzieży, z którą rodzice i wychowawcy nie miewają specjalnych kłopotów. W szkole średniej chodziła na pospolite uwagi, a zamiast uczyć się solidnie w domu wolowała spędzać czas w gronie rówieśników, którym ani praca ani szkoła nie była w głowie. Nic więc dziwnego, że któregoś dnia Jola została bezceremonialnie skreślona z listy uczniów, a interwencje rodziców jedynaczki w tym przypadku nie w wiele się zdały.

Państwo W. byli pełni obaw o losy swojej córki. Próbowali wpłynąć na wychowawcę na krnąbrną córkę, jednak ich wysiłki o dobrych parę lat były spóźnione. Po prostu teraz, gdy Jola dorastała, w sposób jaskrawy dawały znać o sobie skutki rodzicielskiej opieki ograniczającej się jedynie do zapewnienia dobrego jedzenia i schludnego ubioru. Koniec końców Jolanta W. pewnego dnia stała się pełnoletnią i nawet podjęła zawodową pracę. Jej rodzice byli przekonani, że przyszedł kres ich trosk. Ot, dziewczyna się ustakowała, wkrótce wyjdzie za mąż i wszystko będzie w porządku. Nic więc dziwnego, że wizyta funkcjonariuszy milicji najpierw zdziwiła, a potem przeraziła panią i pana W. Jola była podejrzana o udział w dokonaniu przestępstwa...

Kazimierz A. był tzw. chłopcem Jolanty. Młodzi przypadli sobie do gustu, snuli plany na przyszłość. Lecz nie tylko miłość łączyła narzeczonych — łączyła ich także chęć więcej niż wygodnego urządzenia się w życiu. Tyle,

że owej wygody rozumianej jako posiadanie odpowiednio wypchanego portfela nie zamierzali osiągnąć własną pracą. Pieniądże chcieli zdobyć w sposób prosty, a przede wszystkim szybki.

Państwo W. prowadzili w miarę bogate życie towarzyskie. Ich przyjaciółmi byli Jolanta i Adam L., ludzie ustabilizowani finansowo, bogaci. Jolanta znając zasoby majątku L., a także codzienne ich

zwyczaje postanowiła uszczuplić oszczędności znajomych rodziców. Była autorką solidnie opracowanego planu kradzieży, z tym, że głównym wykonawcą włamania miał być jej narzeczony.

Jak łatwo się domyślić Kazimierz A. odczekał przystałą na propozycję wybranki. Starczyło kilka dni by przygotowania do realizacji planu Joli zostały zapieczętowane przysięgą ostatni guzik. Potem kochany narzeczony zabrał się do manipulowania przy zamku drzwi mieszkalni małżeństwa L. Jolanta W., jak na dzielną dziewczynę przystało, strzegła poczynań swojego Kazia gotowa w każdej

Czy nieuchwytni?

Pacjenci odwiedzający przychodnię nr 7 w os. Złota Jesień są często świadkami kradzieży i dewastacji urządzeń niedawno otwartej dla ich potrzeb placówki zdrowia.

Złodzieje i chuligani psują windy, dewastują urządzenia sanitarne, niszczą i kradną sedesy, automaty splukujące, psują krzesła w poczekalniach. Zginęła reprodukcja obrazu „Dama z gronostajem”, głośnik zawieszony w hallu, i inne rzeczy.

W ostatnich dniach wydarło niemal z ręki pielęgnarki torebkę (w szatni dla personelu), wybito szybę w poradni pediatrycznej.

Praca zmianowa w przychodniach i szybko zapadający zmrok w okresie jesienno-zimowym, sprzyjają różnym metodom społecznym w ich działaniu. Sam personel zajęty pracą jest bezsilny. Konieczna jest pomoc ze strony pacjentów, a przede wszystkim

kam wskazane byłoby przeprowadzenie wizytacji przez funkcjonariuszy MO, ze znajdującego się w pobliżu posterunku. (ES)

KRÓTKO

W os. Kościuszkowskim otwarto nowy sklep z konfekcją dziecięcą. Cieszy fakt, że najmłodszy nowohucianin — ich potrzeby i marzenia — są traktowane z najwyższą powagą i zrozumieniem przez władze dzielnic.

Z przyjemnością odnotowujemy szybką reakcję SM „Hutnik” na notatkę prasową, informującą o bolączkach mieszkaniowych pani Haliny Staneckiej, z których to „zwierzyla” się redakcji. (R)



Przyznanie Szkole Podstawowej Nr 82 medalu Komisji Edukacji Narodowej, jest wyrazem uznania dla jej szczególnych zasług, m. in. na polu krzewienia oświaty wśród dzieci wymagających specjalnej troski. Przez 20 lat szkoła produkuje w zakresie wykorzystywania w praktyce, najnowszych zdobyczy pedagogiki i dydaktyki. Jako jedna z pierwszych na naszym terenie, wprowadziła system pedagogiczny prof. Muszyńskiego z Poznania. Nowatorstwo i innowacje są więc w tej szkole „chlebem powszednim” dyrekcji i całego grona nauczycielskiego. Z okazji jubileuszu, podczas uroczystości zorganizowanej w dużej sali kina „Świt”, szkole wręczono, prócz wspomnianego medalu, także nowy sztandar, a jedenastu pracowników — odznaki Budowniczego Nowej Huty. Na zdjęciu — dyrektorka szkoły, Halina Gorczyca, przyjmuje kwiaty i gratulacje od najmłodszych podopiecznych. (okt.)



Zrobiło się chłodniej. Przypominamy mamom o cieplejszym ubiorze maluchów. I niechaj oszczędzają skwery. FOT.: J. BROZEK

W CO TYGODNIU?

KINA

SWIT godz. 16 „Potop” część I, godz. 19.15 „Potop” część II.
SWIT mała sala od 7 do 10 bm. godz. 15.30 i 19 „Andrzej Rublow” prod. radzieckiej, od 15 lat, od 11 do 17 bm. godz. 15, 17 i 19 „Krzyki i szepoty” prod. szwedzkiej, od 18 lat.

SWIATOWID od 5 do 8 bm. godz. 16, 18 i 20.15 „Wybawienie będzie śmierć” prod. francuskiej, od 18 lat, od 9 do 11 bm. godz. 16, 18 i 20.15 „Pigmalion” prod. NRD od 15 lat, od 12 do 15 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Rodeo” prod. USA, od 15 lat.

SWIATOWID mała sala od 5 do 8 bm. godz. 15, 17 i 19 „Nie drażnić cioci Leontyny” prod. francuskiej, od 9 do 11 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Adolf” prod. francuskiej, od 15 lat, od 12 do 15 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Śmiech w ciemności” prod. angielskiej, od 18 lat.

SPINKS od 5 do 8 bm. godz. 16, 18 i 20 „Rewizja osobista” prod. polskiej, od 18 lat, od 9 do 11 bm. godz. 16, 18 i 20 „Wódz Prusów” prod. radzieckiej, b.o., od 12 do 15 bm. godz. 16, 18 i 20 „Królów Dzikiego Zachodu” prod. francuskiej od 15 lat.

TEATR LUDOWY

7 bm. godz. 19.15 „Zielony gil”, 8 bm. godz. 11 „Buratino” (przedstawienie zamknięte), godz. 19.15 „Zielony gil”, 9 bm. teatr nieczynny, 10 bm. i 11 bm. godz. 19.15 „Zielony gil”, 12 i 13 bm. godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę”.

ZDK UL. MAJAKOWSKIEGO 2 7. XII godz. 18.00 — „Sobota dla hutników”, Impreza dla pracowników Wydz. P-61. — 13. XII godz. 19.00 — DKF, Projekcja filmu pt. „Ostatni seans” prod. USA.

ZDK „ŚRODPOLE” WZGÓRZA KRZESLAWICKIE 17a 9. XII godz. 18.30 — „A u nas w Krakowie”, występ kabaretu „Twardowska”. — 10. XII godz. 17.00 — „Doczekaj zmrzoka” projekcja filmu fabularnego.

KLUB MŁODYCH, OS. MŁODOŚCI 9. XII godz. 18.30 — Teatr jednego aktora „Wytłumacz mi stary” J. Bijaty, w wykonaniu Jacka Stramy. — 12. XII godz. 18.30 — KFA, Spotkanie autorskie Kurzydiana, 13. XII godz. 18.30 — Bilans 1974 roku. Wykład z cyklu „Polityka dla wszystkich”.

ZDK „KUŹNIA” OS. ZŁOTEGO WIEKU 14 9. XII godz. 18.30 — „W kręgu telewizyjnych spotkań”. Ballady śpiewają młodzi piosenkarze Krakowa. — 13. XII godz. 18.00 — „Impresje z podróży”. Otwarcie wystawy akwarel Józefa Sumery.

ZDK „BUDOSTAL” 8. XII godz. 17.00 — Impreza choinkowa dla dzieci pracowników Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej i Zaopatrzenia „Budostal”. — 9. XII godz. 17.00 — „Gwiazdy sportu” spotkanie ze S. Dragunem i Jędrzejewskim. — 10. XII godz. 18.00 — Rodowód i charakter ludowej obronności. Prelekcja mgr R. Nowaka dla junaków 141 OHP. — Prelekcja z przeobrażeniami.

ZDK „NA WZGÓRZACH KRZESLAWICKICH” 10. XII godz. 19.30 — „Poznaj świat”, prelekcja Leszka Dominickiego. „Wyprawa do najciekawszej jaskini świata Pierre Saint Martin”.

MPK 8. XII godz. 18.00. — Występ grupy muzycznej „100”.

W KRAKOWSKIM KMPK, UL. JAGIELLOŃSKA 9. XII — Wieczór literacki: „Miejsce spotkanie z poezją węgierską”. Wystąpił Tadeusz Nowak. Recytacje: Anny Polony i Jerzego Radziwiłowicza.

TELEWIZJA PROGRAM I SOBOTA: 9.00 Dla szkół. 9.30 Bariera wspomnień — film fab. 11.05 Dla szkół. 15.10 Redakcja szkolna zapowiada. 15.20 Kronika. 15.40 Te-

lewizyjny informator wydawniczy. 16.00 Dziennik. 16.10 Sobótka. 16.35 Dla młodzieży. 17.20 Brazylia nieznana. 17.45 Koloraturowe przeboje. 18.00 Światłoczuły notatnik. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Fatałny list — film fab. 22.05 Dziennik. 22.25 Sport. 22.40 Pr. rozrywkowy.

NIEDZIELA: 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 9.00 Teleranek. 10.30 Antena. 10.50 Drogi zwycięstwa. 12.10 Dziennik. 12.30 Program wiejski. 13.00 Piosenka dla ciebie. 13.45 Lektury Pegaza. 14.00 Dla dzieci. 14.30 Nie tylko dla pań. 14.55 Piorkiem i węglem. 15.20 Losowanie Toto-Lotka. 15.35 Ang. pr. rozrywkowy. 15.55 Refleksje obywatelskie. 16.10 Plastyka w XXX-lecie PRL — teleturniej. 17.15 Tele-Echo. 18.00 Sport. 19.15 Dobranoc. 19.20 Dziennik. 20.30 Bajka dla dorosłych. 20.35 Puccini — film ser. 21.40 Pojedynki I runda. 22.40 Sport.

PONIEDZIAŁEK — 15.55 NURT — Nauki polityczne. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 Recenzje. 18.25 Kronika. 18.45 Szare na złote. 19.15 Reklama. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: Henryk Ibsen — Hedda Gabler. 22.10 Dziennik. 22.25 Czas i ludzie. 22.35 Oferty.

WTOREK — 10.00 Dla szkół. 10.20 „Puccini” — film ser. 12.00 Dla szkół. 12.30 „Arsen Lupin” — film ser. 16.30 Dziennik. 16.40 „Stalowy pierścioneł” — nowela film. 17.10 Sylwetki X Muzy. 17.40 Studia Telewizji Młodych. 18.20 Kronika. 18.40 „Sezam”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Arsen Lupin” — film ser. 21.15 Sport. 21.25 Interstudio. 22.05 Dziennik. 22.20 Kabaret Starszych Panów.

ŚRODA — 9.00 Dla szkół. 9.35 „Maria Candelaria” — film fab. 11.05 Dla szkół. 15.55 NURT — Pedagogika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla Młodych Widzów. 17.10 Informacje, towary, propozycje. 17.20 Losowanie Małego Lotka. 17.30 Teatr w domu — film ser. 18.00 Kronika. 18.20 Impresja filmowa. 18.30 Najlepsza z najlepszych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Maria Candelaria” — film fab. 21.50 Świat i Polska. 22.35 Dziennik. 22.50 Sport. 23.00 „Szkice o miłości”.

CZWARTEK — 9.00 Przysposobienie obronne. 10.00 Dla szkół. 11.40 „Chłopak i dziewczyna” — film fab. 12.55 Dla szkół. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 17.40 Ekran z bratkiem. 17.40 „Laur i niepokój”. 18.10 Kronika. 18.30 Poligon. 19.00 TEST. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr sensacji: Patrick Quentin „Jego dwie żony”. 21.30 Czym żyje świat. 22.00 Sport. 22.10 Wieczory krakowskie. 22.55 Dziennik.

PIĄTEK — 9.00 Dla szkół. 10.00 „Ślawa” — film fab. 11.05 Program dla kl. II. 12.00 Wychowanie obywatelskie. 15.55 NURT — Filozofia. 16.50 Dziennik. 16.40 Pora na Telefora. 17.15 Wychowanie fizyczne. 17.40 Dla młodzieży — z Zygmuntem Broniakiem. 18.20 Kronika. 18.40 Fakty, opinie, hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: Tadeusz Nowak: „A jak królem, a jak katem będziesz?”. 21.30 Panorama. 21.10 Sport. 22.30 Co nam zostało z tych lat. 22.50 Dziennik.

Grudzień zaczął się od ciepłej pogody; Barbara była po wodzie (nie było przymrozków), więc Święta powinny być po lodzie. Nad Polskę napływało słonecznie i wilgotne powietrze polarno-morskie. Po kilku dniach jednak ochłodziło się, o pogodzie zaczął decydować rozległy niż, którego ośrodek przemieszczał się nad Morza Norweskiego nad Bałtyk. W tej sytuacji także w najbliższych dniach pogoda będzie chłodna z zachmurzeniem przeważnie dużym, oraz opadami deszczu i deszczu ze śniegiem. Okresowo pojawiać się będą przejaśnienia i rozpozogdzenia. Temperatura będzie się wahać od 0 do 6 stopni.

PROMYK

Kądek filatelistyczny

Sztuka polska

W ramach tematycznego cyklu pt. „Arcydzieła sztuki polskiej”, rozpoczętego w ub. roku — Poczta Polska wprowadziła do obiegu w dniu 2 grudnia br. cztery nowe znaczki. Przedstawiają one: szpokę krakowską, fragment XV-wiecznego polptyku „Ucieczka do Egiptu”, miniaturę z XVI wieku, prezentującą króla Zygmunta III Wazę, kafelek z XVI wieku z podobizną króla Jana Olbracht.



POLSKA 150 ZŁ

J. HANDEREK

POŚMIEMY SIE...



— Lekarz zabronił mi opuszczać łóżko!

Rys. L. SZALECKI

Z anegdoty klasycznej

PRZYCZYNA

PLATON

Zapytano raz Gorgiasza, sofistę i teoretyka wymowy w Atenach, jaka jest przyczyna, iż żyje ponad sto lat, odpowiadając:

— Taka, że nigdy nie nie zrobiłem dla kogoś innego.

Kiedy już przy samej śmierci zapytano Gorgiasza, czy lekko umiera, odpowiedział:

— Bardzo lekko — jakbym z przyjemnością uchodził z walącego się i butwiejącego domku.

ARKESILAOS

Król Kireny Arkesilaos gościł u siebie kilka osób. W czasie uczty zabrakło chleba i kiedy służba dała mu znać na mięso, że nie ma już chleba, Arkesilaos wybuchnął głośnym śmiechem, klasnął w ręce i zawołał:

— Ależ przyjaciele kochani, mamy ucztę! Zapomnieliśmy zakupić tyle chleba, ile trzeba! Biegnijcie chłopcy po chleb!

Mówił tak i śmiał się — innych też porwał śmiech, towarzystwo się rozbawiło i rozdokazywało, tak że brak chleba stał się najlepszą przysługą ucztę.

WOJNA

Ktoś powiedział przy Antystenesie, że wojna wygubi biedaków.

— Ale też stworzy wielu nowych! — powiedział Antystenes.

Słynny filozof grecki Platon, rozgniewał się raz bardzo na swojego niewolnika. Zwrócił się przeto do obecnego przy tym Ksenokratesa:

— Weź go i wychłostaj, bo ja jestem rozgniewany.

ZONA GELONA

Gelon, tyran Sycylii, miał cuchnący oddech. Gdy mu to powiedział ktoś z przyjaciół, gniewał się na żonę, że nie zwróciła mu na to uwagi.

— Bo myślałam, że innym, też czuć z ust.

Jana Sztaudyngera fraszki o Nowej Hucie

KRAKOWSKIE UBYTKI

Ubyła
Jedna Mogiła —
Na Nową Hutę się zmieniła

WALKA STAREGO Z NOWYM

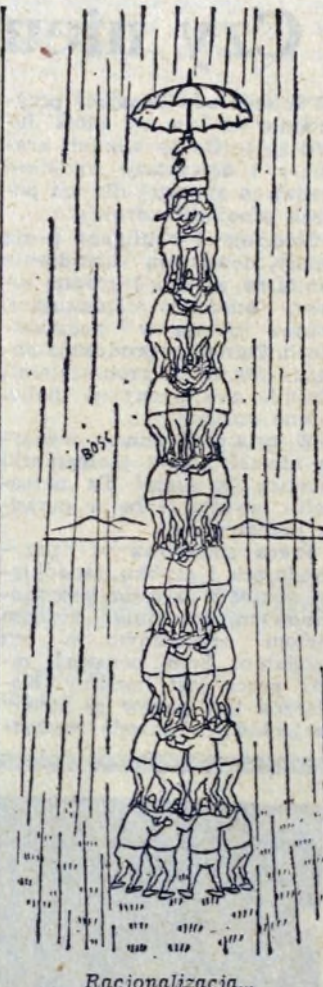
Krakowiakzek
Stare hucie
Przeciwstawia
Nowej Hucie

ROZCIĄGŁOŚĆ KRAKOWA

Od Mogilan do Mogily
Rozciąga się
Kraków miły

PRZYSŁOWIA O MROZIE

- ◆ Przyjdzie na psa mróz; będzie mu w łapy zimno (będzie w łapki dmuchał).
- ◆ Mróz taki, że aż szynki strzelają.
- ◆ Mróz mnie przechodzi.
- ◆ Bodać cię mróz ścisnął.
- ◆ Mróz jak wielkie nieszczęście.
- ◆ Mróz jak sto diabłów.
- ◆ Mróz jak niedźwiedź.
- ◆ Puścił mróz na dworze, już się wół z kolei napić może.
- ◆ To był taki mróz, że gwiazdy z nieba padały.
- ◆ Wciora mróz, dzisiaj mróz — dobre kluski bez pietruski, ino masła dużo włoż.
- ◆ Jeszcze przyjdzie na cię mróz.
- ◆ Gdy mróz i pogoda stała, młocka doskonała.
- ◆ Mróz jak powróż.
- ◆ Mieć mróz nad sobą.
- ◆ Bodać ci mróz zęby wysadził.
- ◆ Strach mówić, mróz po ciebie zimny się rozchodzi.



Racjonalizacja...

KAWAŁY - BANAŁY

SPOSÓB NA TESCIOWĄ

Młoda małżonka patrzy przez okno, nudząc się. Nagle zrywa się i nieczym oparzona cofa do pokoju:

— Kochanie — krzyczy do męża — daj mi froterkę i pastę. Położ się na kanapie i czytaj gazetę!
— Dlaczego?
— Idzie twoja matka...

ZABIE MIĘSO

Meksykanie kupili w USA i upuścili do jezior i stawów 1000 par żab odmiany „byk”, o wadze około 1 kg. Jak zapowiadają tamtejsi specjaliści, za kilka lat żaby te zajmą poczesne miejsca w sklepach mięsnych. Już dziś podjęto się w Meksyku szerokiej zabieg reklamowy, mającej przekonać mieszkańców, iż żaba smakuje nie gorzej niż kura, a przy tym jej mięso posiada więcej białka niż jakiegokolwiek inne.

CHŁOPSKA FILOZOFIA

Pewien pastor spotkał, w czasie, kiedy w kościele odprawiano się nabożeństwo, chłopca, który jechał na koniu na pastwisko:

— Dlaczego nie jesteś w kościele?

— Bo ja wolę siedzieć na koniu i myśleć o Bogu, niż siedzieć w kościele i myśleć o koniu.

JO TAKICH NIE HODUJE...

Pewien kierowca przejechał samochodem dwie kury, które znalazły się na jezdni. Zabrał więc pogniecione na placek kury, zaniósł do gospodarza, przed którego domem to się stało i zapytuje:

— Gospodarzu czy to wasze kury?

— Nie — odpowiada gospodarz — ja takich płaskich nie hoduję!



LEGENDY NOWOHUCKIE

Niniejsza legenda, której akcja toczy się w Pleszowie dotyczy czasów najazdu szwedzkiego. Porusza ona jednak sprawy mniej znane, a mianowicie interwencję księcia Jerzego Rakocznego, który zamierzał podzielić się ziemiami polskimi z królem Gustawem Karolem. Ale pomoc Rakocznego nie zdała się na nic. Posiłki, które przyprowadził ze sobą, były wprawdzie znaczne, ale Siedmiogrodzianie nie wykazywali większej ochoty na walki z Polakami. Gustaw Karol stwierdził także ze smutkiem, że wódzowie siedmiogrodzcy nie grzeszą talentami militarnymi. Z drugiej strony Rakoczy stając po stronie Szwedów, stracił nie tylko dużą szansę na przejęcie tronu po śmierci Jana Kazimierza, ale również tron własny.

Jerzy Rakoczy

Już rok i pięć miesięcy znajdował się Kraków pod okupacją szwedzką i nikąd nie widać było ratunku. Wprawdzie w czerwcu 1656 roku wojska polskie dowodzone przez Jerzego Lubomirskiego usiłowały odzyskać miasto, ale bez skutku. Natomiast Szwedom przychodził w sukurs nowy sojusznik: Jerzy Rakoczy, książę Siedmiogrodu. Ambitny książę marzył o odegraniu większej roli w kształtowaniu mapy Europy. Jan Kazimierz proponował mu uprzednio sojusz, obiecując w zamian za to duże korzyści, łącznie z prawem do korony polskiej po swojej śmierci. Ale Rakoczy uznał, że propozycja króla szwedzkiego Karola Gustawa dotycząca podziału Polski między Szwecję a

głowy. Lepiej zwracajmy póki czas”.

Rakoczy, nie mogąc dalej słuchać tych głosów, zaczął ruszać naprzód. W Pleszowie zostawił znaczną część swoich wojsk, a sam wzięwszy jedynie 6 tysięczny oddział pędem ruszył w kierunku Krakowa. Do miasta wjechał z wielką pompą, chcąc zatrzeć ponure wrażenie, jakie wywarła na żołnierzach śmierć kuzyna. Zagrzębiała palba z dział i muskietów, gdy wjeżdżał na tureckim bachmacie w Bramę Floriańską, ubranym w sekariatny płaszcz znamionujący monarchę.

W Krakowie zabawił krótko. Szwedzki gubernator Paweł Wirtz rad z nadejścia sojusznika.



Rys. E. Solecki

Siedmiogród, jest znacznie bardziej realna i przez to korzystniejsza. Dlatego też w pierwszych dniach stycznia 1657 roku wyruszył wraz z 40 tysięcznym wojskiem poprzez ośnieżone Karpaty — wprost na Kraków.

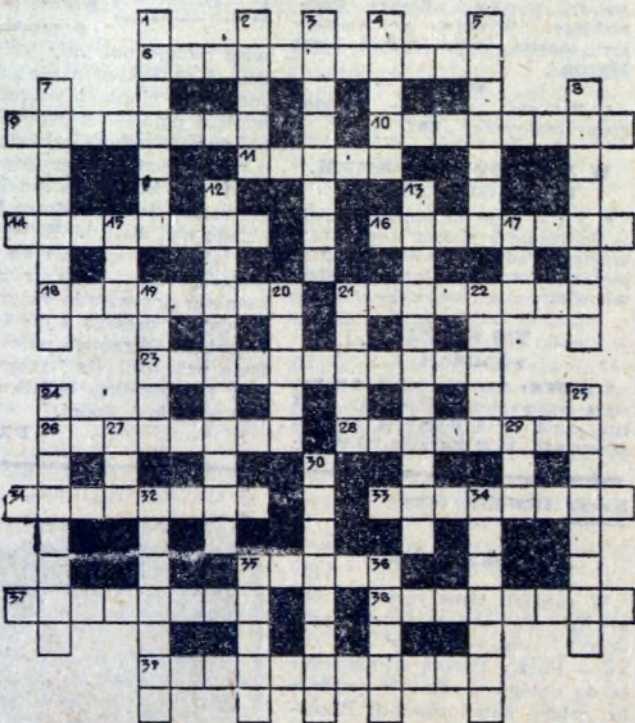
26 marca do miasta dotarły przednie strażnice księcia, a w dwa dni później on sam z głównymi siłami stanął w Pleszowie. Przed nim było widać wieże kościołów krakowskich. Rakoczy stał na niewielkim wznesieniu, w otoczeniu swojego sztabu. — „Popatrz — rzekł do jednego z oficerów, który jednocześnie był jego bliskim krewnym — oto stolica godna mego panowania”. Wtem ujrzał, że jego kuzyn nagle chwycił się za serce i spada z konia, jakby piorunem rądzony. Wszyscy rzucili się ku niemu na ratunek, ale było już za późno. Kuzyn Rakocznego nie żył. Przyboczny medyk uznał, że zmarł na atak serca. Był to cios dla Rakocznego. Oto u bram Krakowa, miasta, które zdobywał bez jednego wystrzału, tracił jednego z najbliższych krewnych. Żołnierze zaczęli szemrać, uznając to za zły omen. — „Nie utrzymajcie nasz księżę tego miasta, nie zdobędzie tej ziemi — mówili — a my położymy tutaj

ka, przyjął go wspaniałą ucztą. Ale tutaj przy winie jeszcze raz do Rakocznego wróciło przykre wspomnienie śmierci kuzyna. Nie chcąc dłużej zostawać ruśzył następnego dnia na spotkanie z królem szwedzkim, zostawiając w Krakowie załogę liczącą 2,5 tysiąca żołnierzy. Wkrótce pod mury Krakowa nadesięgnęły wojska austriackie znajdujące się w sojuszu z Polską. Rozpoczęto bombardowanie miasta. 17 sierpnia skapitulowała załoga siedmiogrodzka, która wyszła z miasta. Część siedmiogrodzian wstąpiła potem na służbę do Jana Kazimierza. 23 sierpnia skapitulowali Szwedzi, Kraków był wolny.

A Rakoczy? — Stefan Czarniecki ścigał go zawzięcie. Wojska siedmiogrodzkie osaczyli Polacy pod Czarnym Ostrowem i rozbili. Rakoczy uciekł uchronić się z niedobitkami. W Siedmiogrodzie tron zastąpił zajęty. Sultán turecki pozwał go lenn, które przedtem mu ofiarował.

Tocząc walki o odzyskanie sukcesji księża Jerzy Rakoczy został ciężko ranny i zmarł w 1660 roku. Tak opłacała mu się wyprawa do Polski.

RYSZARD DZIESZYŃSKI



Poziomo: 6. mała torebka w damskiej torebce, 9. stolica Libarii, 10. ptak z rodziny gołębi, 11. wstęga wody, 14. pleciony koszyk z przykrywką, 16. serwuje wody mineralne, 18. przekazuje weksel innej osobie, 21. urządzenie mechaniczne do załadunku, 23. jeśli nie ateusz, to

co najmniej sceptyk, 26. sporo małych przedmiotów, 28. sól kwasu arsenowego, 31. przydomek Apollina, jako opiekuna nauk i sztuk, 33. kapłanka rzymskiej bogini ogniska domowego, 35. zanurzone w wodzie traci na wadze, 37. Witos, 38.

pokój na poddaszu, 39. przyrząd do mierzenia ciała ludzkiego.

Pionowo: 1. krochmal, 2. powściągliwość, brak przesady, 3. na stopę w siodle, 4. biesiada, 5. płócienny daszek nad wystawą, 7. kłosa pozostałe na ściernisku, 8. mieszkanka jednej z zachodnich republik ZSRR, 12. lubi farby wodne, 13. młokos, wyrostek, 15. tył konia, 17. znana roślina włóknista, 19. instrument strunowy z bębnowym pudłem rezonansowym (wspak), 20. gród Priama, 21. faida, 22. duża rzeka w Kanadzie i USA, 24. pustkowie, 25. jeden z dusieli, 27. jedna wpaść do Angary, a druga do Wołgi, 29. gatunek wierzby, 30. warzywna roślina — smaczna na surowo, 32. b. ważny w wojsku, 34. uczenie zwierząt, 35. strunowy instrument muzyczny, 36. przywidzenia, złudzenia.

Wśród czytelników, którzy do dnia 13 grudnia br. nadesłali prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE
KRZYŻÓWKI Z NR 48

Poziomo: 1. kobra, 8. turkus, 9. Nemrod, 10. zebra, 11. kadra, 12. burta, 13. grzyb, 15. zapał, 16. rękaw, 17. ostatki, 20. trele, 22. regał, 24. ciecz, 25. scena, 26. półka, 27. opera, 29. Okocim, 30. ureusz, 31. klasa.

Pionowo: 1. kosz, 2. Biebrza, 3. Anna, 4. Duracz, 5. skorupa, 6. ampułka, 7. Rostów, 13. giu-

szec, 14. brakarz, 18. Legnica, 19. ogródek, 20. tyczka, 21. legenda, 23. Łukasz, 27. Omsk, 28. aura.

BONY KSIĄŻKOWE
ZA ROZWIĄZANIE
KRZYŻÓWKI Z NR 47
WYLOSOWALI:

1. Julia Ptak, wieś Konaszówka 36, pow. Miechów, poczta Książ Wielki; 2. Danuta Gumularz, Ugorek 10a/19, 31-457 Kraków; 3. Józef Bednarczyk, Zgody 8/37, 31-950 Kraków; 4. Kazimierz Kuszaj, os. Jagiellońskie 24/52, 31-834 Kraków; 5. Halina Kijowska, os. 1000-lecia 62/84, 31-610 Kraków.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą, raz w miesiącu.

„GŁOS NOWEJ HUTY”

Redaguje zespół w składzie: Marian Oleksy — redaktor naczelny, Danuta Rybarczyk — sekretarz odp. redakcji, Henryka Rosiek — redaktor działu miejskiego, Jerzy Daneek — redaktor działu produkcyjno-gospodarczego, Ryszard Dzieszyński — redaktor działu społeczno-politycznego, Marian Suda — redaktor działu sportowego, Telefon redakcji — 428-99, lub przez centralę Huty im. Lenina 446-60, wewn 55-61 Druk Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, ul. Wielopole 1.